

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowy atak dziennika paryskiego na politykę zagraniczną min. Becka

ostateczną decyzję Polski: albo za obozem rewizjonistów,
albo za wiernością dla sojuszu z Francją

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 14. 8. (M) „Echo de Paris“ występuje dziś ponownie przeciw polskiej polityce zagranicznej w związku z projektem paktu wschodniego, krytykując przedewszystkiem rolę, jaką w tej kwestji zajmuje minister Beck. Dziennik zarzuca polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że francuskiemu planowi paktu wschodniego usiłuje przeciwstawić inny front, ciągnący się od południowego zachodu do północnego wschodu Europy, jaki miałby brać swój początek w Rzymie i poprzez Wiedeń i Budapeszt miałby się kończyć w Warszawie. Wszystkie punkty tej nowej konstelacji miałyby, za wyjątkiem punktu austriackiego — odpowiadać Berlinowi, który mógłby się do niej przyłączyć. „Fakty te — pisze dalej dziennik — dowodzą, że Francja nie może dłużej pozostawać w stanie wyczekiwania, w jakim pozostaje już od roku. Ze swemi 30 milionami mieszkańców chce Polska odegrać rolę mocarstwa. Nikt jej tego nie broni, podobnie jak nikt nie może polskiemu ministrowi spraw zagranicznych wziąć za złe, iż

w kwestji paktu wschodniego ma odmienne zdanie. Nikt jednak nie będzie się mógł powstrzymać od wyrażenia pewnego zdumienia stwierdzając, w jaki sposób intryguje on wśród państw bałtyckich i własnych przyjaciół Francji przeciw planowi francuskiemu, szukając równocześnie wspólnoty z tymi, którzy dążą do zniszczenia traktatu pokojowego. Polska będzie się musiała ostatecznie zdecydować za obozem rewizjonistów, albo więcej aniżeli pustymi słowami udowodnić swoją wierność dla sojuszu polsko-francuskiego z 1921 roku“.

Litwinow przybędzie do Warszawy?

Warszawa 14. 8. (Sin) Krążąc w tutejszych kręgach politycznych pogłoski, że komisarz spraw zagranicznych ZSRR Litwinow w drodze powrotnej z podróży po Europie wstąpi do Warszawy i odbędzie dłuższą konferencję z ministrem Beckiem.

Sowiety zgłoszą 10 września przystąpienie do Ligi Narodów

Londyn, 14. 8. (PAT) „Daily Herald“ twierdzi, że przystąpienie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów jest pozytywnie przesądzone. Rosja ma zgłosić przystąpienie do Ligi na Zgromadzeniu Ligi 10 września. Decyzja w tej mierze została, zdaniem

„Daily Herald“, już powzięta przez Litwinowa i tylko jakaś zwłoka w prowadzonych rokowaniach mogłaby zmienić w ostatniej chwili decyzję rosyjską. „Daily Herald“ przypuszcza, że przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi będzie jednogłośnie.

Wykrycie spisku sowieckiego w Mandżuko

Londyn, 14. 8. (PAT) „Daily Express“ donosi z Charbinia, że władze Mandżuko wykryły olbrzymi spisek, inspirowany jakoby przez Sowiety. Aresztowano przeszło 30 obywateli sowieckich, oskarżonych o udział w spisku. Organizacja ta zamierzała jakoby zamordować kierownicze osobistości rządu

Mandżuko, szefa japońskiej misji wojskowej i szefa żandarmerji. Ośrodek spisku miał się mieścić w mieście Su-fen-ho, przyczem jakoby urzędnicy konsulatu sowieckiego w tem mieście mieli kierować całą akcją.

Gandhi zakończył głodówkę

Londyn, 14. 8. (PAT) Z Wardha donoszą, iż Gandhi zakończył swą głodówkę. Mahatma zjadł trochę miodu i popił wodą sodową. Gandhi otrzymał liczne depešy gratulacyjne.

Zgon zdobywcy Adrjanopola

Sofja, 14. 8. (PAT) Zmarł generał Jerzy Wazow, były minister wojny, bohater wojny bałkańskiej z 1912 roku. Generał Wazow dowodził wojskami, które zdobyły Adrjanopol.

PODZIĘKOWANIE

Poczuwam się niniejszem do miłego obowiązku złożenia firmie

Polska Fabryka Farb i Lakierów Edward Lutz

Sp. z o. o.

w Krakowie publicznego podziękowania, oraz najszerszego uznania za doskonałą jakość wyrobów tej firmy, których używam od szeregu lat.

Na podstawie mego długiego doświadczenia mogę stwierdzić z radością, że wyroby firmy EDWARD LUTZ, a zwłaszcza

JAPONSKA EMALJA PEF

są zupełnie niezrównane pod względem swoich właściwości i przewyższają bezwzględnie najprzedniejsze marki zagraniczne.

Wyroby tej firmy bezinteresownie i obiektywnie polecam z czystem sumieniem wszystkim kolegom zawodowym.

321kr

S. Traub, Zakład lakierniczy
Kraków, Łobzowska 6

Dziś w numerze:

- J. D.: Gdy etatyzm wsiadł do autobusu...
- B. Singer: W zdradliwych sidłach ekonomji i polityki
- L. R.: Heroldowie porozumienia czy walki?
- Alfred Polgar: Opowiadania moralne
- Z Kopciuszka — kanclerzem
- Echa wywiadu z posłem Brodackim
- SZKOŁA I WYCHOWANIE
- S. Babad: Wychowanie w Trzeciej Rzeszy
- Poradnia Wychowawcza

200 hydroplanów wojskowych budują Stany Zjednoczone

Waszyngton, 14. 8. (R) Przewodniczący komisji morskiej Izby reprezentantów Vinson, który wspólnie z departamentem marynarki wojennej opracowywał program rozbudowy lotnictwa morskiego Stanów Zjednoczonych oświadczył, że rząd zamierza wybudować 2.100 nowych wodnopłatowców wojskowych. Obecnie marynarka amerykańska — dodał — dysponuje 1000 aparatów, z których jednak zaledwie 400 zdolnych jest do działań wojennych.

Cztery egzekucje przy świetle pochodni

Londyn, 14. 8. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że egzekucja 4-ech policjantów, skazanych na śmierć za udział w wypadkach 25 lipca, odbyła się wczoraj w podwórzu więziennym, przy świetle pochodni. Skazani zostali powieszeni. Kat

spowodu braku światła elektrycznego i panujące go półmroku wykonywał swe czynności niesłychanie powolnie. Stracenie skazanych wywarło silne wrażenie na obecnych.

Teczki szkolne skórkowe 4'50
większe 4'90

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Gdy etatyzm wsiadł do autobusu...

Kraków, 15 sierpnia.

W dniu 18 kwietnia br. weszła w życie ustawa o koncesjonowaniu komunikacji autobusowej. Słowo „koncesja” ma, specjalnie dla nas Żydów, swojego rodzaju „urok”. W Polsce było kilka tysięcy rodzin żydowskich, które utrzymywały się z komunikacji autobusowej. Kilku przedsiębiorców żydowskich zbierało się razem, napisali list do brata, czy wujka w Ameryce z prośbą o przysłanie kilku tysięcy dolarów na zakupno autobusu, wynajęli szofera, albo nauczyli jednego ze swoich szoferki i — puścili w ruch przedsiębiorstwo. Czasem kupiec lub przemysłowiec wycofywał resztki swego kapitału z gasnącego przedsiębiorstwa, kupił autobus, nauczył się szoferki i woził pasażerów i towary.

Na kresach wschodnich ludzie ci spełniali wielką misję w akcji ożywienia życia gospodarczego. Linje kolejowe są tam bardzo rzadkie, drogi fatalne, urządzenia gospodarcze prymitywne. „Motoryzacja” tamtejszych terenów była wprost nakazem chwili. W każdym innym kraju byłiby ci ludzie uznawani prosto za pionierów odrodzenia gospodarczego zamarłej polaci kraju. Nie u nas.

Nie inaczej było w innych terenach. Bilety kolejowe stały się luksusem nietylko dla chłopca, ale nawet dla mieszczanina. Autobusy przewoziły taniej. Czy przewoziły także wygodniej? Pasażerowie musieli się czuć do brzo, bo w przeciwnym razie mogliby przecieć nie korzystać z danej linii i jechać pociągiem! Zresztą jazda pociągiem, według powszechnie ustalonej opinii, też nie należy do przyjemności.

18 kwietnia br. stał się feralnym dniem dla koncesjonariuszy autobusowych. Uruchomienie linii autobusowych uzależnia się od od uzyskania koncesyj, przyczem to koncesjonowanie odnosi się nietylko do linii nowych, ale — co gorsza — także starych. W rezultacie znaczna część dotychczasowych koncesjonariuszów utraciła koncesje. Mojżesz Y. stracił koncesję na utrzymywanie linii autobusowej. Koncesji tej nie dostał już jakiś inny Mojżesz czy Dawid. Dostał ją Wojciech czy Piotr. Stary koncesjonariusz znał się doskonale na swym zawodzie, utrzymywał sprawną komunikację samochodową i zyskał sobie sympatię i zadowolenie pasażerów. Nowego koncesjonariusza nikt nie znał. Jakiś emeryt.

Wszyscy żydowscy koncesjonariusze autobusowi, którzy stracili koncesje, podzielili los innych Żydów, którzy kiedyś też padli ofiarą systemu koncesyj. Wyrzuceni zostali na bruk. Ale gdy tamci nie stracili wiele z kapitału (jeżeli go mieli), to koncesjonariusze autobusowi stracili niemal cały kapitał. Kto odkupi bowiem od takiego nieszczęśliwca autobus?

Wielka część kapitału, ulokowanego w tabozie autobusowym prywatnym poszła na marne. Ale, ostatecznie, kogo to obchodzi?...

System koncesjonowania ruchu autobusowego został wprowadzony w życie w ten sposób, że państwo zarezerwowało dla siebie najbardziej rentowne linje autobusowe, a resztę rzucono czynnikowi prywatnemu. W społeczeństwie wybuchła wrzawa. Gdzie się podziały zapewnienia rządowe o ostatecznym zaniechaniu etatyzmu? Kto żądał wprowadzenia państwowej komunikacji autobusowej?

Posypały się „wyjaśnienia”. W oficjalnym tygodniku rządowym „Polska Gospodarcza” z dn. 9 czerwca br. ukazał się artykuł, w któ-

rym jakiś urzędnik Ministerstwa Komunikacji starał się wytłumaczyć, że zarzut etatyzacji gospodarki komunikacyjnej należy odrzucić, jako „powierzchny”. „Nie państwo bowiem, jako takie, lecz kolej, jako główne przedsiębiorstwo komunikacyjne, występuje z działalnością w zakresie komunikacyjnym”. Urzędnika tego należałoby, zdaniem naszym, porządnie skarcić za brak podstawowych znajomości z dziedziny administracji państwowej. Albo też pochwalić za tak „zręczne” odparcie zarzutu o etatyzacji gospodarki komunikacyjnej. Jak kto woli...

Przed kilku tygodniami ukazał się wywiad agencji „Iskra” z p. wiceministrem komunikacji inż. Piaseckim na temat korzyści wprowadzenia państwowej komunikacji autobusowej. P. wiceminister, oczywiście, pochwalił pomysł zetatyzowania komunikacji autobusowej, przyczem, podobnie, jak wyżej cytowany urzędnik, podniósł moment większego bezpieczeństwa i wygody przy korzystaniu z autobusów państwowych w porównaniu z autobusami prywatnymi. Przy tej sposobności dostało się trochę cięgow autobusom prywatnym. Zarzucono im brak troskliwości o wygodę pasażerów, brak należytego bezpieczeństwa, wielką liczbę katastrof itp. Za to autobusy państwowe miały być wzorem wygody i bezpieczeństwa. Prosto — ruchome salony.

Kto czytał uważnie dzienniki w ostatnich miesiącach, ten mógł stwierdzić, jak się ta sprawa przedstawia w praktyce. Bierzemy pierwszy lepszy wycinek gazetowy. Jedna z gazet warszawskich pisze: „Państwowa komunikacja autobusowa w dziwny sposób traktuje pasażerów. Wczoraj na przystankach podmiejskich linii do Łomianek oraz Babis i Młocin rozgrywały się dramatyczne sceny”.

Albo inny wycinek: „Pasażerowie na szlaku Warszawa—Pułtusk skarżą się na poważne niedomagania w państwowej komunikacji autobusowej, która od pewnego czasu straciła wszelkie cechy stałości. Przerwy w komunikacji, trwające kilkakrotnie po 3—4 godzin w ciągu doby, są zjawiskiem chronicznym, a zwłaszcza na odcinku Warszawa—Wyszki. Pewien chirurg warszawski, który spędził ubiegłą niedzielę na lotnisku w okolicach Wyszki, miał umówioną operację w Warszawie o godz. 10-tej rano. Przekonany, że autobus dowiezie go do Warszawy w ciągu półtorej godziny, przy odległości około 40 kilometrów, udał się w poniedziałek rano na szosę, ale musiał czekać przeszło 3 godziny na nadejście autobusu i oczywiście na operację do Warszawy przybyć nie mógł”. Podpisano: Agencja Press.

Inny wycinek zaopatrzony jest tytułem: „Przygody pasażerów na państwowych liniach autobusowych”. Czytamy:

Pasażerowie korzystający z usług autobusów państwowych na linii Warszawa, Jabłonna, Zegrze, Serock, Pułtusk są zdania, że komunikacja państwowa nie gwarantuje punktualnej podróży. „Gruchoty”, które chodzą po tej linii, nietylko się psują, nietylko zabierają taką ilość pasażerów, że czują się oni jak przysłowiowe „śledzie w beczce”, ale nadmiar wszystkiego rozklekotane pudła autobusowe nie chronią ludzi przed kurzem do tego stopnia, że niejednokrotnie pasażer w wielokule czuje się wleceć narażony na skutki kurzu od przechodnia na szosie.

Dalsze wycinki mówią o „35 pasażerach autobusu państwowego, którzy cudem uniknęli katastrofy”, a jeden donosi o następującym wypadku:

Autobus państw. komunikacji samochodowej, kursujący na linii Suwałki, Augustów, Grajewo, Łomża, uległ katastrofie, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Należy zaznaczyć, że obecne nowe autobusy są bardzo ciężkie i z tego powodu doszło już do kilku uszkodzeń mostów na terenie woj. białostockiego.

Wreszcie nie możemy się powstrzymać od zacytowania takiego oto kwiatka: Tytuł: „Skandaliczne nieporządki na liniach autobusów P.K. P.:

„Już od półtora miesiąca kursują autobusy przedsiębiorstwa PKP., a dotychczas panują tam stosunki conajmniej dziwne. Sypią się liczne skargi pasażerów na niedokładności w kursowaniu autobusów, na zbyt rygorystyczne przepisy, na wysokie ceny biletów itp.

Wczoraj na linii Łomianki—Warszawa wydarzył się następujący autentyczny wypadek. Autobus wyruszył z Łomianek, minął Młociny, gdzie zabrał pasażerów, m. in. kilku wysokich dygnitarzy i skierował się w stronę Bielan. Niedaleko za Młocinami autobus stanął. Okazało się, że zabrakło paliwa na dalszą podróż. Kierowca autobusu i konduktor stali bezradni, słuchając narzekania pasażerów którzy mieli terminowe sprawy do załatwienia w Warszawie. Bez paliwa autobus mógł stać godzinami na szosie, oczekując zmiłowania losu. W chwilę później konduktor z banką żelazną szedł żwawym krokiem do najbliższego sklepiku, który znajdował się w odległości paru km. od miejsca wypadku. W sklepiku na szczęście znalazło się pięć litrów paliwa. Autobus ruszył dalej i szczęśliwie dojechał do Warszawy”.

Oczywiście katastrofy i nieporządki zdarzają się wszędzie. I dlatego nie wspominalibyśmy tutaj o nich, gdyby Min. Komunikacji też nie skorzystało było z kilku katastrof w prywatnej komunikacji autobusowej i na tej podstawie nie ujęło tej komunikacji w swój zarząd.

Jest rzeczą wiadomą, że w dziedzinie motoryzacji stoimy na ostatnim miejscu w szeregu państw europejskich. Statystyka stawia nas w tyle nawet za taką nawpół azjatycką Rumunją. Na 1000 mieszkańców mieliśmy w roku 1933 „aż” 0.8 samochodu. Rumunja miała przeszło dwa razy tyle, bo 1.7 samochodu. Nie mówiąc już o Francji lub Anglii, które mają 44 i 35 samochodów na każdy tysiąc mieszkańców.

W roku 1930 mieliśmy w Polsce 3.223 autobusy. Na dzień 1 lipca br. obliczają liczbę autobusów na 1.000 (tysiąc). Robimy postępy do tyłu. Etatyzacja ruchu autobusowego spowodowała wycofanie blisko 800 (ośmiuset) autobusów prywatnych. W miejsce tych autobusów przyszły państwowe w liczbie 80 (osiemdziesięciu). Ubyły pierwszorządne wozy, dostosowane doskonale do naszych „polskich dróg” wygodne, masywne i nie psujące dróg ani mostów. Państwo wprowadziło olbrzymie maszyny, ciężkie „Saurery”, niewygodne i psujące drogi. Mówią, że Państwowe Zakłady Inżynierji nie wiedziały, co począć z kilkudziesięciu wozami typu „Saurera”, których nikt nie chciał kupić dlatego, że były ciężkie i za drogie. Wozy te zakupiło Ministerstwo Komunikacji. Wycofane, doskonałe autobusy dotychczasowych koncesjonariuszów poszły na rozbiórkę. Właściciele tych autobusów nie są w stanie ich sprzedać, gdyż nikt nie chce ich kupić. Zdarzają się jednak wypadki, że właściciel wozu autobusowego usunął motor, założył orczyki i dyszel, zaprzęgił dwa konie i pojechał, wioząc tak przerebobionym autobusem pasażerów. Najwięcej takich dziwolągów kursuje na kresach wschodnich z szybkością 7 klm. na godzinę. Obraz kultury.

Państwo zdobyło jeszcze jeden monopol. Jak zawsze, tak i w tym wypadku monopolista źle obsługuje pasażerów, pobiera wyż-

(Ciąg dalszy na str. 11-tej).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenum. za miesiąc WRZESIEŃ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Przegląd prasy

Nafta i — Palestyna

Ciekawe rzeczy o „naftociagu“ iracko-palestyńskim (z odnogą w syryjskim porcie Tripoli oraz w Hajfie) opowiada korespondent „Gazety Polskiej“ z krajów Bliskiego Wschodu i wybitny orientalista, dr. Bogdan Richter:

„Dla Tripoli i dla Hajfy, pośrednio dla Syrii i dla Palestyny jest przeprowadzenie naftociagu wydarzeniem wielkiej wagi. Tania nafta w tych portach będzie przyciągała jak magnes okręty, spragnione siłodajnego plynu. Pierwsza ucierpi dotychczasowa królowa wschodniego morza Śródziemnego — Aleksandria, która, pewna swej mocy i swego uroku, w ostatnich 30 latach nic nie uczyniła, by okręty na swoje łono przyciągać.

Ale bardzo wielkie znaczenie będzie miał naftociąg dla wszystkich krajów morza Śródziemnego wogóle, a w szczególności dla Francji, Italii, Hiszpanji nawet Szwajcarii, Austrii: południowych Niemiec. Sprowadzanie ropy amerykańskiej przez Gibraltar, czy rosyjskiej i rumuńskiej przez Bosfor, czy wreszcie perskiej przez Bab el Mandeb i Suez miało dla tych krajów ten wielki minus, że je uzależniało od dobrej woli Pewnego Mocarstwa, które wszędzie domaga się (dla siebie) „wolności szlaków wodnych“, ale zamyka je gdzie może dla wszystkich innych. Ale i owo Pewne Mocarstwo będzie ciągnęło niemałe korzyści (inaczej nie pozwoliłoby na budowę naftociagu), gdyż jego flota wojenna, najsilniejsza na morzu Śródziemnym, będzie obecnie miała swoją własną naftę w swoim własnym porcie — Hajfie. Jeżeli przed przeprowadzeniem naftociagu można było przypuszczać, że Anglicy kiedyś Palestynę opuszczą, zostawiając ją Żydom czy Arabom, to obecnie nie trzeba być wielkim politykiem, by twierdzić, że nie opuszczą jej napewno. Przynajmniej tak długo, jak długo nafta będzie władczynią świata“.

Otto

W „Kurjerze Lwowskim“ rozważa p. Jan Matjasik szanse powrotu na tron arcyksięcia Ottona Habsburga, przyczem dochodzi do następującego wniosku:

„Pretendenci do tronu muszą być dzisiaj ryzykantami. Nawet nieudany zamach stanu więcej im nieraz zdobywa popularności i adherentów, niż bierność i mądre programy, układane na wygnaniu.

Niewiadomo, czy arcyksiążę Otto należy do tego typu pretendentów. Jego matka, cesarowa Zofia, odznacza się energią i odwagą. Dwa razy przeciw wysłała swego męża do Węgier na odzyskanie tronu. Próby się nie udały. Ale syn ma lat 22 i jest politycznie kartą niezapisaną. Budzi on wiele nadziei i wiele obaw. Zobaczmy, czy w nim płynie krew Marii Teresy i Maksymiljana I, którzy umieli walczyć o swe korony, czy też krew znudzonych, leniwych umysłowo i pozbawionych przedsiębiorczości „Franciszków i Franciszków Józefów“.

Palestynki na Olimpiadzie

Na Olimpiadzie Kobiecej w Londynie nie wszystko było w porządku. Organizacja i-grzysk była fatalna, jak to opisuje pani Halina Borman w „Kurjerze Porannym“. Mimochodem wspomina też pani Borman o zawodniczkach palestyńskich:

„Ogólna wesołość, ale i sympatię budziły zawodniczki z Palestyny. Przyjechały czterystoletnie dziewczęta, nie tyle, by reprezentować swoją młodą ojczyznę, ile by otrząsnąć się i przygotować do następnej Olimpiady. Biegły te małeństwa zawsze daleko z tyłu, ale tem nie mniej, dochodziły do mety. Podczas rzucania dyskiem jedna z nich rzuciła aż 18 metrów. Druga rzuciła nieco dalej, ale zało wylądował wprost w sędziów. Na oczekaniu speaker puścił dowcip, że Żydówki rzucają dyskiem tak jak piszą — w odwrotną stronę“.

Nie wiemy, dlaczego na Olimpiadzie londyńskiej reprezentowały sport żydowski w Palestynie 14-letnie „małeństwa“, które dały speakerowi sposobność do niezłego zresztą dowcipu. Ale że Żydówki umieją rzucać dyskiem, o tem można się było przekonać choćby na zawodach o puchar „Nowego Dziennika“.

Bernard Singer

W zdradliwych sidłach ekonomji i polityki
Smierć Aleksandra Robertowicza Lednickiego

Warszawa, w sierpniu

W tragiczny sposób zeszedł ze świata lew adwokatury moskiewskiej, poseł do pierwszej Dumy Państwowej przedstawiciel Rady Regencyjnej w Moskwie, Aleksander Robertowicz Lednicki. Jako Aleksander Robertowicz był znany w Moskwie, tak nazywano go w centralnym Komitecie partji kadeckiej, lub na zjazdach prawników, gdzie wodził rej obok innych Polaków, którzy osiedli w Rosji centralnej, żyli się z miejscowymi warunkami, zarabiali doskonale i tęskniąc za krajem, nieraz przyjeżdżali do Warszawy.

Dużo lekarzy, inżynierów, adwokatów osiadło w Rosji centralnej. Zarabiając przy budowie mostów, ciągnąc zyski z wielkiej praktyki lekarskiej lub bogatej klienteli przemysłowo-handlowej, zdobywali często stanowiska i zaszczyty w Moskwie, Kałudze, Wiatce itp.... Przeważna część tej inteligencji należała do postępowych organizacji rosyjskich. Inaczej być nie mogło. Inne bowiem organizacje rosyjskie odrzucały wszelką myśl o uznaniu praw narodu polskiego nawet w ramach autonomji.

Toteż w roku 1905 wybił się znany już adwokat moskiewski Lednicki i został wybrany wraz z najwybitniejszymi profesorami, działaczami partji Narodnej Swobody (kadeci) do pierwszej Dumy Państwowej.

Aleksander Lednicki oraz inni postępowcy Polacy zamieszkali w Rosji, marzyli o stworzeniu analogicznej partji postępowej, reprezentującej mieszczaństwo i szlachtę polską na terenie Królestwa Polskiego. Próby te spełzyły na niczem. W czasie akcji wyborczej do Dumy zrodziło się „nieszczęśne dziecie“ — postępową demokrację „pedecję“ lecz specyficzne warunki na terenie Kongresówki przeszkodziły należytemu rozwojowi tej partji. Drobną burżuazją polską i ziemianstwem polskie zostały wyzyskane przez narodową demokrację. Na ulicy mieszczańskiej, gdzie panowała konkurencja między mieszczaństwem polskim i żydowskim przeważano „pedeków“ „Żydami“, a przywódców „pachołkami żydowskimi“.

Wprawdzie na liście kandydatów do Dumy figurowali dwaj rdzenni Polacy — Ale-

ksander Świętochowski i Ludwik Krzywicki, ale wystarczyło, że organem wyborczym pedecji była „Nowa Gazeta“ ze Stanisławem Adolfem Kempnerem jako redaktorem naczelnym, by udało się Romanowi Dmowskiemu zohydzić kandydatów w oczach wyborców polskich.

Nie pomogło współdziałanie kadetów-Polaków. Do Warszawy przyjechał wybitny adwokat moskiewski Lednicki i wygłosił wówczas odczyt w sali Filharmonji p. t. „Dwie Konstytucje“. Sala była przepelniona. Publiczność owacyjnie witała prelegenta. Treść przemówienia różniła się oczywiście od prostackich mów prowodyrów prawicy. Dla wodzów endecji starczył lejtmotyw „bij Żyda“. Tam w Dumie państwowej w Petersburgu, zachowywano się pokornie, i usłużnie, odnosząc się ze specjalną kurtuazją wobec prawicy rosyjskiej. Tu w Warszawie mówiono wyniośle i buńczucznie, używając wobec własnych „inorodców“ tonu Zamysłowskiego i Markowa.

Luźne były związki między kadetami Polakami a Kołem Polskim w Dumie. Posłowie Tyszkiewicz, Nowodworski i inni spoglądali ze zgrozą na kadetów, traktując ich jako rewolucjonistów. Zresztą lewicowy odłam grupy kadeckiej wykazał w okresie wzrostu fali rewolucyjnej pewne dencje radykalne. Po rozpędzeniu pierwszej Dumy Państwowej zbrali się eserowcy, trudowicy i lewi kadeci w Wyborgu (Finlandja, kilka stacji od Petersburga) i ogłosili odezwę do ludności. W uroczystych słowach wzywano lud rosyjski do niepłacenia podatków i niedawania rekruta. Była to odpowiedź na zamach stanu. Wśród podpisanych znalazł się również Aleksander Robertowicz Lednicki.

Wyborszczyki zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i skazani przeważnie na trzy miesiące więzienia. W ten sposób tracili oni czynne i bierne prawo wyborcze do Dumy. Lednicki nie mógł już więcej kandydować do Dumy, lecz brał w dalszym ciągu czynny udział w akcji politycznej kadetów.

Nie udawały się natomiast Lednickiemu wszelkie akcje na terenie Kongresówki. Przy-

ALFRED POLGAR.

Opowiadania moralne
Nieszczęśliwy wypadek

O 3-ciej godzinie popołudniu oświadczył gimnazjalista Leopold, że teraz musi wyjść, bo autobus do stadionu, gdzie odbyć się ma match piłki nożnej, odchodzi punktualnie o 3,15.

— A zadania szkolne na jutro? — spytała matka.

— Zrobie je wieczorem.

Skąpa ciocia Alwina była zdania, że szkoda pieniędzy na autobus, a taki młody człowiek może pójść piechotą.

Naszędził wieczór, a Leopolda jeszcze nie było. A potem nadeszła wiadomość, że odchodzący punktualnie wedle planu jazdy o 3,15 popołudniu autobus wpadł do rowu, a wszyscy pasażerowie ponieśli ciężkie uszkodzenia cielesne.

Matka, obudziwszy się z omdlenia, robiła sobie wyrzuty, że pozwoliła na tę wycieczkę, i że nigdy nie powinna była pozwolić, by zadania szkolne odłożył do wieczora. Teraz pokutuje za swoją słabość matczyną.

Ojciec przeklinał sport piłki nożnej, przeklinał wogóle manję sportu.

Ciocia Alwina krzyczała: — Czy nie mógł isć piechotą jak tyłu innych młodych ludzi?

Jej mąż zaprzeczał poważnie głową: — To nie dlatego się to stało. Dziś mamy trzecią rocznicę śmierci dziadka. O tem powinno się było pamiętać.

Babka po stronie matki mruzczała sama do siebie: Niedawno przyłapałam go na kłamstwie. Upomniałam go: Kto kłamie, grzeszy, a kto grzeszy, musi ponieść karę. On roześmiał mi się w

twarz.

Kuchnia ryknęła do pokojowej: — A więc widzisz! Powiedziałam im, że dziś rano spotkałam dwie zakonnice, a oni śmiali się ze mnie!

Pokojowa zeszła do stróżostwa, by omówić z nimi tragiczny wypadek. — Tak, tak — powiedziała — pierwszego mieli wyjechać na wies. Krawcowa nie była jeszcze gotowa z sukniami pani, więc odłożono wyjazd na lotnisko. Dla głupich szmatek!

Stróżowa: — W niedzielę powinni rodzice być razem z dziećmi... ale wielmożni państwo nie znają już wogóle życia rodzinnego.

Stróż opowiedział, że wczoraj radio zapowiedziało na dziś burzę i deszcz. Gdyby naprawdę była burza i deszcz, nie byłoby matchu piłki nożnej. A tymczasem był to najpiękniejszy dzień.

Emma, jedna z obu sprzedawczyń znajdującej się obok cukierenki, robiła sobie gorzkie wyrzuty z powodu swej cnotliwości. Gdyby spełniła prośbę młodego chłopca, spędziłby z nią razem popołudnie, a wówczas nie byłoby nieszczęścia.

Bobby, doberman, nie mówił, lecz myślał: „Wczoraj dał mi kopniaka, byłem tak wściekły, że chciałem go ugryźć w łydkę, niestety tego nie uczyniłem. Szkoda. Gdybym to był zrobił, byłby musiał leżeć w łóżku“.

Późno wieczorem wrócił Leopold w doskonałym humorze do domu. Nie był wcale na matchu piłki nożnej, bo wybrał się z Różą, drugą ekspedjentką z cukierenki, na wycieczkę, która była, zdaje się, bardzo przyjemna.

Matka uściśnęła syna, płacząc rzewnie.

Ojciec dał mu dwa razy w twarz.

Babcia po stronie matki złożyła ręce do modlitwy, mruzcąc: „Panie Boże, dziękuję Ci, że chłopak znowu skłamał“.

(Tłum. -si).

wyborach do pierwszej i drugiej Dumy „pedecy” przypadli z kretesem. Gdzieś na prowincji został wybrany jedyny „pedek”, który się zresztą niczem nie odznaczył. „Nowa Gazeta” została właściwie organem asymilacji, i nie udało się jej przelstoczyć się w organ postępowców polskich. Na ulicy polskiej panowali ugodowcy i endecy, w podziemiach prowadzili akcje endecy i pepesowcy.

W roku 1913 zjawia się znowu wybitny adwokat moskiewski, chcąc się przyczynić swą interwencją do złagodzenia stosunków polsko-żydowskich. Zdawałoby się, że zdoła doprowadzić do jakiegoś porozumienia. Wódz narodowej demokracji Roman Dmowski nie chciał się jednak wyrzec akcji bojkotowej po wyborach do Dumy. Jeszcze rok przedtem „leżał” i miał się wycofać z życia politycznego, lecz konik żydożerczy po wybraniu Jagiełły na posła do 4-ej Dumy wzmoenił jego autorytet.

Gdy wybucha wojna i poważna część polityków polskich opuszcza Kongresówkę, by udać się do Moskwy i Petersburga, Aleksander Lednicki opiekuje się nową falą emigracyjną, popierając szczególnie ugrupowania postępowe. Tak się też złożyło, że z biegiem czasu, po wybuchu rewolucji w Rosji, poparł mniejszość na emigracji stojącą na gruncie uznania Rady Regencyjnej oraz formacji wojskowych w Kongresówce. Zbliżył się do tak zwanych aktywistów i został przedstawicielem Rady Regencyjnej w Moskwie. Dzięki swoim wpływom mieszał nieraz szyki endecy na terenie Moskwy, wywołując tem samem ostrą nienawiść obozu prawicowego.

Zdawało się, że waśnie te ustaną z chwilą, gdy Aleksander Lednicki opuści Moskwę, by osiedlić się w Polsce. Narodowa demokracja obawia się w dalszym ciągu wpływów tego działacza. Czyni się wszystko, by Lednicki nie mógł wypłynąć na powierzchnię życia politycznego. Sytuacja jego pod względem politycznym była tak ciężka, jest wszystkich zresztą aktywistów w rodzaju Kucharskiego, Mikułowskiego - Pomorskiego, Studnickiego itd. „Gazeta Warszawska” wydrukowała cykl artykułów. Zarzuty postawione przez endecję, oparły się o sądy. Zaczyna się słynny proces Lednicki contra Wasilewski, odzwierciedlający końcowe walki na emigracji w Rosji między zwolennikami orientacji Dowbor-Muśnickiego oraz tych, którzy chcieli oddać wszystkie polskie siły zbrojne pod komendę Józefa Piłsudskiego.

Odtąd Lednicki nie bierze udziału w życiu politycznym Polski, choć figuruje często wśród uczestników bankietów na cześć marszałka Piłsudskiego. Wybitny adwokat moskiewski zajmuje się więcej pracą prawniczą nawiązując kontakt z szeregiem większych przedsiębiorstw, występując jako radca prawny. Korzysta przytem ze stosunków na terenie międzynarodowym.

Po przewrocie majowym nazwisko Lednickiego wpływa niejednokrotnie. Wymieniają go stale na kandydata na stanowisko ministra Sprawiedliwości, zapominając o jednym, że przedstawiciel interesów kapitału jest obarczony dziedziczną chorobą liberalizmu i nie nadaje się tamsam do pełnienia obowiązków ministra sprawiedliwości w okresie pomajowym.

Pozostaje mu przeto skromna rola pośrednika przy ściąganiu kapitału zagranicznego do kraju. Mistrz od układania umów, wysuwany był stale w towarzystwach akcyjnych, gdy zachodziła konieczność uzgadniania sporu jego stanowiska stron.

Obóz sanacyjny wysuwa go w roku 1928 na stanowisko członka Trybunału Stanu. W tym charakterze bierze udział w słynnym procesie Czechowicza. I tu w sądzie stara się znaleźć złoty środek między bezwzględnością żądaniem oskarżenia, a racją stanu nowego reżimu.

Była to ostatnia funkcja polityczna Lednickiego, jeśli nie liczyć przynależności do licznych towarzystw, noszących charakter

Kinoteatr dźwiękowy „WANDA“ wyświetla wielki film wystawowy, który porywa swą melodyjnością!

JA MAM TEMPERAMENT

W rolach głównych: Przesłodka MARION DAVIES, najpopularniejszy pieślarz Ameryki BING CROSBY, zwany „Amerykańskim Chevalierem“, oraz przepiękna FIF D'ORSAY. Imponująca wystawa, jaką spotkać można tylko w największych filmach! 200 śpiewaków, w jednej scenie muzycznej, setki najpiękniejszych tancerzek Ameryki.

PORANKI FILMOWE: W środę dnia 15 b. m. o godz. 10 i 12 przedpoł. „TAJFUN“. W sobotę dnia 18 b. m. o godz. 3 popoł. W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 10 i 12 przedpoł. JA MAM TEMPERAMENT! — Ceny miejsc od 50 groszy.

Z kopciuszka — kanclerzem

„Życie prywatne władców świata“

„Les Annales” prowadzą ankietę pod tytułem „Życie prywatne władców świata”. — Znalazł się tam i rozdział poświęcony Dollfussowi.

Engelbert był dzieckiem słabowitem. Towarzysze zabaw wyśmiewali się z niego, ilekroć usiłował zmierzyć się z silniejszymi od siebie. Był wyjątkowo małego wzrostu i słabego zdrowia, ale ożywiła go „wściekła” ambicja. Mówiono później, iż był dzieckiem niewydarzonym, kopciuszkiem wśród rówieśników, zaczął się i postanowił wyprzedzić wszystkich. Widocznie nie brak mu było duchowej energii, bo dopiął swego. W szkole był prymusem, a ksiądz proboszcz radził rodzicom, żeby zrobili z niego księdza. Zaczął więc przygotowywać się do przyszłego zawodu w pewnym klasztorze. Lecz w siedemnastym roku życia wstąpił na prawo i przestał marzyć o karierze duchownej. W 5 lat później, gdy wybuchła wojna, uparł się, że wstąpi do wojska, chociaż uznano go za nieodpowiedniego do wojaczki. I znowu na przekór wszystkim, na złość losowi, co go przeobiekł w mizerne ciało karła, poszedł na wojnę razem z kolegami-góralami o muskułach ze stali i wzroście olbrzymów. Na wojnie bił się dzielnie i zdobył rangę porucznika, a po powrocie do Wiednia otrzymał posadę sekretarza Izby Rolniczej Dolnej Austrii. Izbę tę założyli członkowie stronnictwa chrześcijańskiego społecznego.

Syn prostych chłopów ze wsi Texing, stał się przedmiotem zazdrości swoich dawnych rówieśników, którzy uważali go za niedołęgę życiowego. Zwierzchnicy ocenili zdolności młodego Dollfussa — wysłali go bowiem na koszt instytucji na dalsze studia do Berlina. Tutaj poznał stenotypistkę, odpowiadającą mu duchem i... wzrostem, która pracowała w pewnym banku rolnym — i ożenił się z nią. Poczem wrócił do Wiednia już jako ojciec rodziny. Był już ekspertem, rzeczoznawcą i naczelnikiem wydziału w Izbie Rolniczej.

Z trojga dzieci — jedno umarło, Dollfuss był kochającym ojcem, a pani Dollfussowa twierdzi, że dzieci były jego jedynym „ukochaniem”. Zanim wciągnięto go w wir pracy państwowej — wjódł Dollfuss żywot przeciętnego Austriaka — lubił bawić się, chodził często do teatru i na koncerty, grał ładnie na skrzypcach i na flecie, i przepadał za tańcem, uznawał jednak tylko wiedeńskiego walczyka, amerykańskich łamańców nie nauczył się nigdy. Czasami jeździł konno w towarzystwie kolegów, którym pomógł wybić się.

Podobno zdziwił się szalenie, gdy otrzymał w roku 1931 nominację na ministra. O-

powiada o tem jego przyjaciel, Edmund Weber, kierownik agencji prasowej w Austrii.

— Dollfuss siedział ze mną w kawiarni, gdy nagle podeszli do niego przedstawiciele jego stronnictwa i oznajmili mu, że ma za chwilę złożyć przysięgę jako minister rolni-



ctwa. Wiadomość ta zdziwiła go niezmiernie.

Weber dodaje — jeszcze bardziej zdziwił się, gdy otrzymał nominację na kanclerza. — Poprostu wierzyć temu nie chciał.

Później, gdy stanął już na czele państwa — zmienił zasadniczo tryb życia. Wstawał o ósmej rano i zabierał się do przeglądania pism i raportów. O dziewiątej spożywał śniadanie w gronie rodziny, następnie zamykał się w swoim gabinecie. Nie miał własnego samochodu. Jeździł samochodem „urzędowym” — ale, używał go tylko do rozjazdów oficjalnych. Nie lubił otaczać się wywiadowcami, jak to jest we zwyczaju w innych krajach. Chętnie wymykał się spod opiekuńczych skrzydeł różnych aniołów stróżów. Policja wiedziała o tem dobrze. Gdy uciekał bez eskorty do fryzjera, wśladał za kanclerzem sunęli niewzruszeni podejrzani przechodnie, którzy byli w rzeczywistości urzędnikami „drugiego oddziału”.

Dollfuss pracował przez cały dzień, nieraz do późnej nocy. Odznaczał się wielką wstrzeźliwością, jadł mało, ale dużo palił — przeciętnie 50 papierosów dziennie. Nie był abstynentem, lecz nie upijał się nigdy. Lubiał, jak dziecko, pewną leguminę z kremem, która mu przypominała dzieciństwo. Skoro się znalazł w gronie rodzinnym, przestawał mówić o polityce. Uznawał prawa kobiet — ale jeśli chodzi o urzędników, to otaczał się tylko mężczyznami. W otoczeniu Dollfussa nie było ani jednej „sekretarki” ani jednej stenografistki.

Miał niewątpliwy talent oratorski. Podczas narad wygłaszał bez przygotowania długie mowy. Jak wszyscy Austriacy miał poczucie humoru, śmiał się z anegdota i żartów, jakie krążyły na temat małego kanclerza, ale nie znosił krytyki i sprzeciwu. Żył w przeświadczeniu, że wszelka władza pochodzi od Boga. Gdy uchwalono nową konstytucję, wygłosił mowę, którą zakończył słowami:

— Wszelkie prawa pochodzą od Boga. — Więc i prawo, jakie mam do władzy kanclerskiej — również pochodzi od Boga.

Takie przeświadczenie dodawało mu pewności siebie.

pacyfistyczny lub zgola utopijny (współpracy międzynarodowej. Paneuropę itp.).

Zdawało się, że po usunięciu się od życia politycznego będzie mógł bez przeszkód prowadzić te prace, w których się specjalizował od lat wielu. Był radcą prawnym wielu akcyjnych towarzystw, a często reprezentantem kapitału zagranicznego na terytorjum Polski. Odszedł od polityki, ale polityka zahaczyła o jego działalność, gdy występował jako przedstawiciel mniejszości polskiej w sprawie żyrdowskiej.

Lednicki potraktował zbyt poważnie opinię gazety identyfikując ją prawie z wyro-

kiem bezstronnego sądu. Los zrzucił, że strzał padł akurat ze strony, która wiele zawdzięczała temu człowiekowi.

Samotnie i źle czuli się Polacy, którzy przybyli z Rosji centralnej, by osiedlić się w Polsce. Przyzwyczajeni do ciepłej atmosfery liberałów rosyjskich zostali zgaszeni przez ponure mruczenie rodaków. Źle czuli się Baudoune de Curtenay, gorzej skończył profesor Petrażycki, samotnie odszedł generał Aleksander Babiński, jeszcze zmutniej zakończył żywot dawny lew adwokatury moskiewskiej Aleksander Robertowicz Lednicki

Heroldowie porozumienia, czy walki?

Kraków, 15 sierpnia.

Oficjalny organ Egzekutywy sjonistycznej „Haolam” zamieścił w sprawie pokojowej propozycji rewizjonistów artykuł, o którym śmiało można powiedzieć, że lepiej i pożyteczniejszy byłoby dla sprawy wewnętrznego pokoju, gdyby się ten artykuł był nie ukazał. Jest to bowiem jeszcze jeden akt oskarżenia przeciwko rewizjonistom, przeciwko ich taktyce, jest to znowu litanja wszystkich grzechów rewizjonistycznych, a także wyrzutów pod adresem tych, którzy z ufnością przyjęli propozycję rewizjonistów i spodziewali się po niej pozytywnych rezultatów. Artykuł pióra M. Kleinmanna jest właściwie nowym wezwaniem do walki, a nie zwiastunem porozumienia i jest jeszcze jednym dowodem, że nagromadziło się bardzo wiele materiału palnego, że trudno go obecnie tak prędko usunąć, i że jesteśmy jeszcze dalecy, bardzo dalecy od porozumienia.

Atak i wyrzuty „Haolamu” są dość osobliwe. „Haolam” udawadnia na dwu stronnicach, że rewizjoniści popełniają kardynalne błędy, że prowadzą szkodliwą politykę, że po tępieniu godną jest ich taktyka polityczna, słowem, że nie są aniołami, chociaż chcą być obecnie aniołami pokoju. Przypuścimy, że tak jest istotnie, że autor ma całkowitą rację w ocenie rewizjonistów, ale czy w obecnej chwili chodzi o wydawanie ocen co do postępowania rewizjonistów, czy też o porozumienie? Rewizjoniści nie są napewno aniołami, ale gdyby byli aniołami, to nie trzeba byłoby przecie apelować o porozumienie i nawoływać do przestania walki. Na porządku dziennym znajduje się zresztą obecnie przede wszystkim sprawa porozumienia, a chyba jasnym jest, że nie można porozumienia rozpoczynać od nowych ataków, od podjudzania i wzywania do nowej walki.

Trzeba raz wreszcie postawić jasno sprawę stosunku obecnie większości sjonistycznej do rewizjonistów. Istnieją w tej dziedzinie dwie drogi: albo staje się na stanowisku, że rewizjoniści są ugrupowaniem szkodliwym potępienia godnym, przeszkadzającym w konsolidacji ruchu sjonistycznego i w normalnej pracy, w takim razie pozostaje wyciągnięcie konsekwencji z tego stanu rzeczy i usunięcie rewizjonistów z organizacji. Jeśli zaś taka radykalna droga jest z rozmaitych przyczyn niemożliwa, to pozostaje druga alternatywa: szukanie dróg porozumienia. Coprawda istnieje trzecie wyjście z sytuacji, to znaczy kontynuowanie dotychczasowych stosunków, ale z tem wszyscy już chcą skończyć. Skoro zaś obecna większość nie może czy nie chce usunąć rewizjonistów z organizacji sjonistycznej, to istnieje tylko jedno wyjście, droga kompromisu i osiągnięcia modus vivendi. To jest postulat logiki, postulat życia żydowskiego, polityki żydowskiej i racji stanu. Ale w takim razie nie można rozpoczynać akcji porozumienia od nowych ataków i od apelu do walki, a w żadnym razie nie może tego czynić oficjalny organ sjonistyczny, jakim jest „Haolam”!

Nie wiemy, czy artykuł M. Kleinmanna jest wyrazem poglądów Egzekutywy, czy też osobistym poglądem autora. Ale ci, którzy dążą do porozumienia, a których autor artykułu nazywa z przekąsem „neutralnymi”, nie zdawali sobie napewno sprawy z prawdziwego stanu rzeczy, witając inicjatywę porozumienia. Przez wiele lat wykopywano głęboką przepaść pomiędzy ugrupowaniami sjonistycznymi, przez długi czas niszczonego podstawy wspólnej budowy i zdołano zatruć doszczętnie atmosferę zawiścią i nienawiścią partyjną. Toteż jesteśmy niestety jeszcze dalecy, bardzo dalecy od porozumienia.

L. R.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Przygotowania do Konferencji Ogólnych Sjonistów w Krakowie

Biuro Związku Światowego Ogólnych Sjonistów w Krakowie komunikuje w dalszym ciągu: Jako delegaci zgłoszeni zostali: z Anglii: Członek Kom. Adm. rabin Goldbloom, red. Morris Meyer. Z Czechosłowacji: Wiceprezes Kom. Akc. dr. Rufeisen, dr. M. Singer, dr. Zador. Z Austrii: Prezes org. krajowej i członek Kom. Akc. dr. Oskar Grünbaum. Z Bukowiny: Członek Kom. Akc. dr. Majer Ebner. Z Łotwy: Członek Kom. Akc. dyr. Ettingen. Z Litwy: Prezes org. kraj. dr. Benjamin Berger i czło-

nek Kom. Akc. red. Rubinstein.

W sprostowaniu wczorajszego komunikatu podajemy, na podstawie oficjalnej wiadomości, iż Rada Partyjna org. krajowej w Palestynie uchwaliła wydelegować na konferencję do Krakowa z ramienia organizacji młodzieży nie 2-ch członków organizacji Hanoar Hacijoni, lecz jednego reprezentanta org. Akiby w osobie dra Jehudy Ohrensteina i jednego z org. Hanoar Hacijoni.

Rokowania w sprawie nowych certyfikatów

„Palkor” donosi, że w ostatnich dniach prowadzone są w Jerozolimie rokowania między rządem palestyńskim a Egzekutywą Agencji Żydowskiej w sprawie przydziału certyfikatów na następne półrocze październikowickie. Rokowania toczą się narazie dookoła systemu, który ma być zastosowany przy ustaleniu potrzeb palestyńskiego rynku pracy. W związku z tem członkowie Egzekutywy Bin Gurjon i dr. Senator odbyli naradę z przewodniczącym departamentu emigracyjnego Millsem i Edwinem Samuelem.

Narady sjonistyczne w Palestynie

Donosiliśmy już pokrótce o naradzie, jaka odbyła się w Jerozolimie, a w której uczestniczyli członkowie sjońskiego A. C. i członkowie Egzekutywy. „Palkor” ogłasza obecnie szczegóły tej narady. Wzięli w niej udział ogólni sjonisci (A. i B.), Mizrahi i grupa Grosmana, a obecni byli dr. Sz. Lewin, Kurt Blumenfeld, dr. Halpern, dr. Mossinsohn, Eljahu Berlin, rabin Gold, rabin Ostrowski, Zuchowicki, Grossmann, Szragaj i Kestenbaum. Na naradzie omówiono wyczerpująco obecną sytuację wewnątrz ruchu sjonistycznego, przyczem podkreślono konieczność zaniechania walk partyjnych w sjonizmie i przywrócenia nor-

malnych pokojowych stosunków. Na końcu obrad członkowie Egzekutywy złożyli wyczerpujące oświadczenia co do wewnętrznej sytuacji w ruchu sjonistycznym i co do wielkich spraw politycznych, które stoją obecnie na porządku dziennym. Spowodu czysto prywatnego charakteru narad, nie powzięto żadnych rezolucyj. Konkretne wnioski przedłożone przez członków A. C. będą rozpatrzone na posiedzeniu Egzekutywy.

„Palkor” donosi, że do Jerozolimy zwołano wspólne posiedzenie Egzekutywy, kierownictwa Wsəd Leumi i komisji politycznej, wybranej na ostatniej sesji sjońskiego A. C.. Do tej komisji należą: Usyszkin, Ben Zwi, dr. Mossinsohn, Farbstein, Kaplański i Lichtheim. W czasie narady mają być omawiane aktualne problemy polityki sjonistycznej wobec władzy, mandatowej i Arabów.

Charakterystyczny głos pisma arabskiego

Arabskie pismo „Alchorija”, wychodzące w Bejrucie, a będące organem Arabów chrześcijańskich w Libanie, ogłasza artykuł wypowiadający się za planem emigracji żydowskiej do Libanonu. Pismo domaga się, by wpuścić do Libanonu emigrantów żydowskich, albowiem imigracja żydowska może przynieść krajowi tylko pożytek.

Echa wywiadu z posem Brodackim

P. poseł Jan Brodacki nadsyła nam następujące oświadczenie:

W „Nowym Dzienniku” z 11/8 1934 Nr. 221 pojawił się wywiad pod tytułem: „Co mówi poseł Brodacki o współpracy Str. ludowego z rządem i o rasizmie?”

Wywiad ten miał następujący przebieg:

W dniu 7/8 br. odbyło się w Sekretarjacie Str. lud. w Brzesku posiedzenie Zarządu pow. S. L., poświęcone ustaleniu rozmiaru szkód wyrządzonych przez powódź w powiecie brzeskim, omówieniu dotychczasowej i dalszej pomocy ofiarom katastrofy powodziowej. Przy tej sposobności wyjaśniłem stosunek nasz do Komitetu powodziowego zgodnie z komunikatem i odezwą klubu „Ratujmy powodź” zamieszczonymi w „Piaście” z 12/8 br. Nr. 39.

Po wyczerpaniu obrad w sprawie powodziowej zainterpelowali mnie członkowie Zarządu co do szerzonych po kraju pogłosek o zbliżeniu Stronnictwa lud. do rządu w związku z nominacją pp. Poniatowskiego i Kościalkowskiego na ministrów.

Wyjaśniłem, że także ta sprawa była omawiana na posiedzeniu klubu w dniu 1/8 br. i zgodnie ze stanowiskiem klubu oświadczyłem, że Stronnictwo nasze jest wrogiem obecnego systemu rządzenia i wobec tego, kłopotliwie by w Polsce rządził metodami i sposobami, stosowanymi po maju 1926 r. Str. ludowe zbudowane na zasadach demokracji parlamentarnej, stałoby w opozycji do takiego rządu.

Na dowód, że ani dawna przynależność p. Poniatowskiego, czy Kościalkowskiego do „Wyzwolenia”, ani stosunki osobiste nie mogą zmienić tego zasadniczego stanowiska, powołałem się na Prezesa Kongresu posła Malinowskiego, który — mimo że zna od dziecka p. Poniatowskiego i mówił mu „ty”, nie ma z nim obecnie żadnego kontaktu.

Gdy po posiedzeniu Zarządu zgłosił się do Sekretarjatu p. Seelengut z identycznym zapytaniem co do owych pogłosek o zbliżeniu Stronnictwa ludowego do rządu, w obecności kilku członków Zarządu, którzy jeszcze pozostali na sali, powtórzyłem mu wyjaśnienie dane przed chwilą Zarzą-

Zarząd Maturyzujących i Deksztalcających Kursów „WIEDZA” w Krakowie, ul. Studencka 14.

awiadamia P. T. Interesowanych, że wykłady na kursach rozpoczną się dnia 20 sierpnia b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu. 356kr

dowi powiatowemu.

Wcale mi nie wiadomo, by stosunek starostów do Stronnictwa ludowego uległ znacznej poprawie i tego nie stwierdzałem, zaznaczyłem jedynie, że w powiecie brzeskim, w przeciwieństwie do swego poprzednika Dr. Döllingera, który zakazywał mi wszelkich zebrań, obecny starosta p. Baranowski nie stawia naogół trudności w urządzaniu zgromadzeń, świąt ludowych, poświęceń sztandarów, zakazuje jedynie pochodów ze sztandarami „ze względu na zagrożone bezpieczeństwo i spokój”.

Nawiązując do artykułu „Jasno i wyraźnie” zamieszczonego w „Piaście” z 17/6 1934 Nr. 31, zwróconego przeciwko Żydom, zapytał p. Seelengut, co sądzić o tym artykule i wogóle stosunku Stronnictwa do Żydów?

Odpowiedziałem zgodnie z programem, że Stronnictwo ludowe opiera swój stosunek do mniejszości narodowych na zasadach sprawiedliwości i zgodnego współżycia, a potępiając wszelki ucisk i bezprawie, żąda wzajemnie od wszystkich obywateli rzetelnego spełniania ich obowiązków wobec państwa.

Artykuł odnośny w „Piaście” uważam wobec tego za żądanie rewizji programu w stosunku do Żydów.

Redakcja „Piasta” zamieściła tenże — zdaniem moim — ze względu na ważność problemu żydowskiego i jego aktualność, jako artykuł dyskusyjny, ile, że władze naczelne stronnictwa dotąd nie odstąpiły od stanowiska określonego w programie. Zaznaczyłem również, że wprawdzie w dniu 18/8 zbiera się Nacz. Kom. Wyk., ale dla załatwienia spraw organizacyjnych, w jesieni ma się zebrać Rada Naczelna, a wówczas niewątpliwie obok innych ważnych i aktualnych spraw także sprawa rewizji programu znajdzie się na porządku dziennym obrad.

Taka była zasadnicza treść wywiadu.

Jan Brodacki.

Czy Habsburgowie wrócą na tron?

„Kwestja powrotu Habsburgów na tron jest nie aktualna!“ „Kwestja restauracji monarchji austriackiej jest aktualna“. Najzupełniej sprzeczne ze sobą opinie tłuką się po wszystkich kątach Europy i po szpaltach prasy w sprawie, o której się mówi i pisze tak dużo, jak nigdy od czasu, gdy kanclerz Dollfuss zniknął z widowni politycznej. I nie bez racji, gdyż w rządzie austriackim grają obecnie pierwsze skrzypce ludzie, którzy są zdecydowanymi monarchistami. Kanclerz Schuschnigg, wicekanclerz Starhemberg, dochodzący co-

Styrji, Karyntji, niepewna postawa policji, części urzędników, wątpliwości, żywione zagranicą co do wyników akcji rządowej przeciw powstańcom, wszystko to sprawiło,

że we Francji naprzykład akcje Habsburgów poszły w górę.

Z dwojga złego zdecydowano się na mniejsze zło: Wolano już raczej oglądać w Wiedniu Habsburga, niż mocodawcę Hitlera i widmo Anschlussu. We Włoszech inny warjant: zwycięstwu hitle-



Według obiegających pogłosek, skandynawska podróż arcyksięcia Ottona Habsburga ma cel matrymonjalny. Podobno arcyksiężę pragnie poślubić arcyksiężkę Otton i księżniczkę Ingrid.

raz częściej do głosu b. minister obrony krajowej, ks. Schönburg-Hartenstein, wysadzony z siodła przez ś. p. kanclerza Dollfussa za zbyt już jawne protegowanie dążeń monarchistycznych — wszyscy ci politycy i działacze są gorącymi sympatykami restauracji tronu dla Habsburgów. Jeśli nie mówią otwarcie o potrzebie zainstalowania monarchy w Wiedniu, to tylko ze względów taktycznych.

Restauracja monarchji w Austrii stała się do pewnego stopnia aktualną w ciągu tych gorących i trwożliwych dni, które przeżywał Wiedeń po puczu hitlerowskim i zabicju Dollfussa. Powstanie w

rowców, które jest nie do przyjęcia dla rządu włoskiego, postanowiono przeciwstawić w razie potrzeby siłę zbrojną; restauracja zaś Habsburgów oceniana jest chłodniej i sceptycznie w Rzymie, niż w Paryżu, bo i skutki jej byłyby bardziej ważne dla sąsiedzkiej Italji, niż dla dalekiej Francji.

W państwach znów Małej Ententy — poglądy odmienne. Gdy Jugosławja, widząc korzyść dla siebie z osłabienia Italji, odnosiła się dość życzliwie do puczu hitlerowskiego w Austrii, a zatem i do Anschlussu, jako konsekwencji, to Czechosłowacja przeciwstawiała się wręcz Anschlussowi w obawie okążenia od południa przez Niemcy. Na-

tomiast i Jugosławja i Czechosłowacja

zgodnie i solidarnie odrzucają wszelką myśl nawet o możliwości restauracji monarchji habsburskiej w Austrii,

widząc w tem zarodek niebezpieczeństwa rewizji granic, obawiając się dalej ciężenia, jakie odczuwać będą Węgry do Austrii monarchistycznej. Widmo dualizmu nie daje spać politykom w Pradze i Belgradzie, a nie jest zapewne sympatyczne dla rządu rumuńskiego, który ma swoje kłopoty z Siedmiogrodem.

Nic też dziwnego, że na tle tych przeciwstawnych i skomplikowanych tendencji, stosunków, warunków polityka rządu austriackiego i akcja legitymistów austriackich kształtują się również zawiłe i zygzakowato. Nie dziwi też, że bawiący z wizytą polityczną w Rzymie ks. Starhemberg oświadczył w wywiadzie, danym korespondentowi paryskiego „Intransigeant“: „Kwestja Habsburgów dzieli się na dwie części: restaurację monarchji i regulację sprawy majątków dynastji. Kwestja restauracji może być rozstrzygnięta tylko w zgodzie i porozumieniu z mocarstwami, w takiej chwili, gdy nie będzie to zagrażało spokojowi Europy. Uważam — oświadczył dalej wicekanclerz — iż uregulowanie drugiej kwestji jest sprawą o charakterze ściśle wewnętrznym, austriackim“.

Widać tu jasno,

iż ks. Starhemberg opowiada się zasadniczo za Habsburgami,

a tylko taktyka i względy polityczne nakładają tłumik na gorętsze wyznaczenie wiary politycznej wicekanclerza.

Habsburgowie i ich stronnicy, niezwiązani obowiązkami politycznymi, prowadzą akcję prorestauracyjną na swoją rękę, w zgodzie zresztą, jak się domyślać należy, z obozem rządowym w Wiedniu. Kandydat do tronu, ks. Otto Habsburg, wybrał się w podróż do Szwecji, gdzie — podobno — ma czynić starania o pozyskanie ręki jednej z księżniczek szwedzkich. Podobno — jak twierdzi prasa paryska — król Belgji przygotowywał już uprzednio grunt do tych zabiegów Ottona. Podobno, jak twierdzi znów prasa berlińska, ma Otto udać się do Rzymu. W jakim celu, nie odsłania tego korespondent berliński. Pewne jest jedno, że wszystkie podróże, rozmowy, zabiegi rodziny Habsburgów obracają się około kwestji powrotu dynastji do Austrii i zjednania dla tej idei tych, od placet których urzeczywistnienie restauracji monarchji nad Dunajem zależy i zależeć będzie.

Z. Segalowicz

22)

„Jutro przyjeżdża mój mąż“

Stefi uśmiecha się do siebie. Cieszy się, że została zauważona i wyróżniona przez Nella. W Jaremczu jest tyle ładnych kobiet i żadna z pewnością nie oparłaby się Nellowi. A on wybrał właśnie Stefi z pośród tylu innych. Jej ambicja jest zadowolona. Przypomina sobie ich spotkania dotychczasowe i marzy o przyszłych. Te upalne dni letnie wzburzyły jej krew. Jeszcze nigdy nie była tak Stefi spragniona życia i miłości. Nell. Z kątów pokoju wynurzają się cienie snu, spowijając Stefi, pieczą jej pogrążone w półśnie prawie nagie ciało, całuje płonące policzki i usta. Stefi zapada w sen. W ciemnym pokoju bieleją tylko jej ramiona, odkryta noga i młoda pierś. Leży jak grzesznica, wtrącona do więzienia, która śni o przeżytej i niezapomnianej rozkoszy miłosnej. Przez okno wpadają dźwięki radja i patefonu z sąsiednich will, okrzyki dziecięce. Stefi śpi.

Wtem rozległo się pukanie do drzwi. Stefi zerwała się.

— Kto tam?

— To ja, Zosia. Jest telegram dla pani.

Stefi wyskoczyła z łóżka. Telegram!.. Przerwana jej tak słodkie sny... Pochwyciła złożony papier, pobiegła do okna i odsunawszy storę czytała: „Jutro o dwunastej przyjeżdżam Abrasza“. Stała chwilę jak rażona gromem. Potem zaczęła gorączkowo biec po pokoju. Wciągnęła na siebie suknię, mówiąc do służącej.

— Zosiu, jutro przyjeżdża mój mąż. Już jutro przyjeżdża. Proszę tu zaraz wstawić łóżko.

— Poco już teraz? Można to zrobić jutro — odrzekła spokojnie Zosia.

— Tak, Zosia ma rację.

Służąca wyszła. Stefi pochwyciła się za głowę w rozpacz. Bała się Abraszy i szkoda jej było opuścić Nella. Zdawało jej się, że pogrążyła się w jakąś bezdenną otchłań. Nie mogąc usiedzieć w pokoju, zaczęła się ubierać do wyjścia. Patrzyła w lustro długo i uważnie, żeby się przekonać, czy na twarzy jej nie wystąpiło piętno zdrady. Może Nell pocałował ją za mocno i pozostawił ślad na ustach, na szyi? Nie, wszystko w porządku. Nikt nie wie o niczem. Jutro o dwunastej wyjdzie Stefi na dworzec i będzie czekała na Abraszę. Przywita go czule, będzie mu robiła wyrzuty, że tak długo nie przyjeżdżał, a on będzie się usprawiedliwiał. Będzie dobrze, jak zawsze. W nocy przytuli się do niego mocno jakby stęskniona jego pieśczęt. Abrasza nie będzie wiedział o niczem, gdyż nikt nie wie oprócz niej i Nella.

Stefi schwyciła telegram, zgniotła go ze złością i włożyła do torebki. Potem zeszła na dół. Opowiedziała wszystkim, że jutro już n pewno przyjeżdża jej mąż. Otrzymała właśnie przed chwilą telegram od niego.

Zapadał wieczór. Przez lekką mgłę zbliżającej się nocy widać było jeszcze wyraźnie kontury gór, lecz poszczególne drzewa lasu pozlepiały się, tworząc jedną, czarną ścianę. Stefi widziała, jak się ściemnia i z niecierpliwością oczekiwała, aż się stanie zupełnie czarno. Później, po kolacji wykradnie się z pensjonatu, pobiegnie na most, tam będzie na nią czekał Nell. Opowie mu tę smutną nowinę. Jutro kończy się wszystko. Jutro o dwunastej przyjeżdża Abrasza. Stefi wie, że Nell będzie milczał przez chwilę, potem uśmiechnie się lekko. Przecież dla niego świat cały stoi otworem.

Potem, gdy szła już z Nellem po szosie, ujął ją bardzo spokojnie pod ramię i bardzo spokojnie mówił.

— Można sobie dać radę nawet podczas Abraszy obecności. Żeby moja Stefi tylko zechciała...

— Co masz na myśli? Chcesz, żebym go oszukiwała wciąż, każdej godziny? Żebym mówiła, że idę do krawcowej, fryzjera i szła do ciebie? Nie, tego nie potrafię.

— Gdy się kocha, Stefi...

Nic więcej nie powiedział. Szli naprzód, przytłuszczeni do siebie. Sama myśl o nieuniknionem rozstaniu z Nellem była dla Stefi straszliwie bolesna.

— Ty jesteś złym człowiekiem, Nell, może i wet bardziej niż złym — rzekła, ale ton jej mówił że wszystko jest między nimi w porządku, że Stefi gotowa jest na szaleństwa dla swego ukochanego. To ich spotkanie nie będzie ostatniem, zobacz się w kawiarni, na plaży, na dancingu i tam będą mogli porozumiewać się na migi. Trzeba narazie czekać. Idąc tak przy boku Nella, nie bała się Stefi niczego, była przygotowana na wszystko.

Nazajutrz o dwunastej w południe stała Stefi na dworcu spokojna, uśmiechnięta, niewinna. Pociąg wtoczył się na stację i stanął. Z przedziału wyskoczyła młoda, ładna kobieta, podbiegła do Stefi i rzuciła się jej na szyję.

— Stefi, jak się masz?

— Adela, skąd się tu bierzesz?

— Janko, przecież telegrafowałam ci wczoraj, że przyjeżdżam dziś. Czego tak na mnie patrzysz? — Czekajno Adela, tu zaszła omyłka, ja czekam każdego dnia na Abraszę.

Stefi wyjęła z torebki zmięty telegram, przeczytała go raz jeszcze i roześmiała się na głos. Podpis był „Adela“ nie „Abrasza“. Wczoraj w zdenerwowaniu nie zapamiętała tego. I oto zamiast Abraszy przyjechała jej kuzynka Adela. Z radością uściślała Stefi raz jeszcze niespodziewanego gościa.

(Ciąg dalszy nastąpi).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zamknęli drzwi za sobą i klucz wyrzucili przez okno

Śmierć prezydenta Hindenburga i objęcie prezydentury trzeciej Rzeszy przez Adolfa Hitlera jest faktem niepozbanionym konsekwencyj gospodarczych, jako postawienie ostatniej kropki nad i, reżimu narodowo-socjalistycznego. Zmarły prezydent stanowił pozostałość z czasów narodo-republikańskich Niemiec i w dużej mierze wyrażał interesy tych czynników gospodarczych, które stanowiły element decydujący w wewnętrznej polityce ekonomicznej Rzeszy, przed nastąpieniem ery hitlerowskiej. Z zejściem z areny politycznej Hindenburga, schodzi ostatni czynnik dawnych Niemiec, z którym nowy ustrój, mimo wszystko, musiał się poważnie liczyć.

Program gospodarczy nowych Niemiec może być obecnie realizowany bez żadnych już przeszkód. Zarówno agrariusze, jak i wielki przemysł, stracili ostatni swój punkt oparcia w zmarłym prezydencie. Czy realizacja tego programu wyprowadzi Niemcy ze ślepej ulicy? Na to pytanie niełatwo jest odpowiedzieć. Życie ekonomiczne współczesnych Niemiec wiąże się bardzo mocno z historią ostatnich dni grupy rządzącej. Dni te przyniosły bezwarunkowo dalsze postępy w izolacji Rzeszy od świata, który po wypadkach czerwcowych i prezydenturze Führera — odsuwa się od niej coraz bardziej. Jest jasne, że w tej chwili Niemcy nie mogą liczyć na żadną pomoc finansową z zewnątrz. I to przedewszystkiem z racji czysto politycznych. Ogłoszenie niewypłacalności i surowa Devisenordnung, połączone z rosnącymi tendencjami gospodarki autarkicznej stanowią tu mogą raczej przyczynę drugopłanową. W tej izolacji zresztą leży główna przyczyna współczesnej tragedii gospodarczej Niemiec. Są one w położeniu człowieka, który sam zamknął drzwi za sobą i klucz wyrzucił przez okno.

Najważniejszym motywem programu gospodarczego nacjonal-socjalizmu jest uruchomienie przemysłu niemieckiego i zintensyfikowanie rolnictwa w stopniu likwidującym bezrobocie. Wchodzi tu głównie w rachubę przemysł, gdyż rolnictwo okazało się niezdolne do absorbowania nowych niemieckich rąk roboczych, czego dowodem jest dalsza ucieczka ludności ze wsi do miast przemysłowych.

Załamaniem się akcji rządowej walki z bezrobociem oznacza w stosunkach niemieckich przetrącenie kręgosłupa całej misternej budowli hitlerizmu w zakresie spraw gospodarczych. Fiasko tej akcji, kto wie, czy nie oznaczałoby końca reżimu i upadku Führera. Zatrudnienie bezrobotnych — jest to jedna z tych obietnic, która musi być dotrzymana w ustroju, który wyrósł z masy głosów i zapалу tych bezrobotnych.

Dla uruchomienia w pełni przemysłu Niemcy potrzebują dwóch rzeczy: surowców i rynków. Około 60 proc. surowców, stanowiących zapotrzebowanie przemysłu, Niemcy muszą sprowadzać. Bilans handlu zagranicznego Niemiec za pierwsze półrocze r. b. kształtuje się ujemnie. Deficyt wynosi 216 milj. Rm. Czynną pozycją bilansu płatniczego Rzeszy w postaci obrotu usług, transportu morskiego, kolei i ubezpieczeń — wynosiła około 500 milj. Mk., wobec jednak obostrzeń dewizowych prawdopodobnie wyniesie mniej, tak, że przypuszczalnie pokryje tylko ujemne saldo obrotu towarowego. Szans na powiększenie eksportu niemieckiego niema, wobec polityki odwrotowej w stosunku do autarkicznych posunięć reglamentacyjnych Niemiec w handlu zagranicznym, zastosowanych przez państwa, stanowiące dotychczasowe rynki odbiorcze.

Sytuacja finansowa Niemiec, jak wiadomo, przedstawia się obecnie niekorzystnie, zapas dewiz i złota w Banku Rzeszy stopniał do 76 milj. Rm., a jeśli nawet uwzględnimy ukryte rezerwy, szacowane na około 200 milionów marek, to przyznać należy, że sumy te w stosunku do potrzeb gospodarczych Niemiec są znikome i nie mogą zaważyć na przebiegu akcji surowcowej. W

Niemczech rząd zdaje sobie sprawę, że jedynym dziś źródłem poprawy bilansu płatniczego obok wstrzymania wypłat i zawieszenia służby długów międzynarodowych, może być eksport. To też w tym kierunku idą wszystkie wysiłki gospodarki niemieckiej, poczynając od systemu „blokowania marek“, skończywszy zaś na wysokich premjach eksportowych dla towarów niemieckich, które mają być uruchomione na jesieni.

Los jednak wyraźnie nie sprzyja Niemcom. Dziś już wiadomo, że urodzaje nie dopisały i spadek wytwórczości rolnej obliczają na rok gospodarczy 1934-35 — w stosunku 20 proc. do roku ubiegłego. Zajdzie zatem konieczność sprowadzenia z zagranicy ziemiopłodów, a w pierwszym rzędzie zboża. W tych warunkach nie może być mowy o należytem zaopatrzeniu przemysłu niemieckiego w surowce zagraniczne, a co za tem idzie — o wypeł-

nienu programu w zakresie walki z bezrobociem.

Biorąc nawet pod uwagę najbardziej nieobliczalny in plus czynnik reakcji i odporności psychicznej narodu niemieckiego — nie można nie dojść do wniosków, nader pesymistycznych dla przyszłości gospodarstwa niemieckiego. O ile nie zajdzie „cud“ — grozi Niemcom dalszy postęp inflacji, a może nawet załamanie ustroju politycznego. Cud ten zresztą może nastąpić jedynie w zakresie reakcji psychicznych narodu niemieckiego, zwykle niedocenianych przez ekonomistów. Reakcje te jednak mogą tylko dopomóc do przetrwania i biernego wytrzymania ciężaru pauperyzacji — nie stanowią one w tych warunkach czynnika, mogącego ożywić gospodarstwo i pchnąć je na fale pomyślnej konjunktury. Pas izolacji zaciska się stopniowo na niemieckiej szyi i obecna sytuacja gospodarstwa coraz bardziej przypomina czasy wojny militarnej. Czy nowy ustrój niemiecki wytrzyma to ciśnienie? Czy nie sięgnie do groźnych dla pokoju światowego środków politycznych? Oto pytania, które dziś zadaje sobie świat, obserwując rozwój wypadków w Niemczech.

Jakie wyroby będą uznane za krajowe?

Tyg. „Polska Gospodarcza“ (zesz. 32 z dn. 11. sierpnia br.) drukuje artykuł, omawiający zasady przygotowywanego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o znaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej. Kryteria dla ustalania polskości wyrobów i procedura oznaczania tych wyrobów przedstawiałyby się — według artykułu — następująco: Organ, upoważniony do oznaczania wyrobów wytwórczości polskiej, przyjmowałby zgłoszenia o nadanie prawa do używania znaku rozpoznawczego. Wytwórcy, ubiegający się o te uprawnienia, składaliby zgłoszenia, w których podawaliby, jaki procent w fabrycznej cenie sprzedaży stanowi zapłata za surowce, półfabrykaty oraz materiały pomocnicze pochodzenia zagranicznego...

Dla zagwarantowania wytwórcom możliwie obiektywnej oceny w stosunku do zgłaszanych przez nich wyrobów byłby powołany Komitet oznaczania wytwórczości polskiej, składający się z przedstawicieli samorządu gospodarczego, instytucji, upoważnionej do znaczenia wyrobów

znakiem rozpoznawczym, oraz przedstawicieli nauk technicznych i ekonomicznych. Niezależnie od tego w pracach komitetu brałoby udział rzeczoznawcy, powoływani zgodnie z regulaminem obrad i prac komitetu.

Komitet po dokładnym zbadaniu i stwierdzeniu, że nie mniej niż 50 proc. ceny sprzedaży stanowi zapłata za czynności gospodarcze dokonane w Polsce (koszty robocizny surowców, półfabrykatów, materiałów pomocniczych itd.), orzekałoby o nadaniu prawa używania znaku rozpoznawczego.

Oczywiście od tej normy 50 proc. komitet musiałby czynić w niektórych wypadkach odstępstwa obniżając ją, lub podwyższając, np. w niektórych działach produkcji z uwagi na brak surowca, lub specjalnych półfabrykatów w kraju niemożliwe byłoby osiągnięcie 50-procentowej normy, choć producent zatrudniałby robotników polskich i korzystał w pełni z wszystkich dostępnych krajowych środków produkcji.

Ukonstytuowanie się krakowskiej Izby rzemieślniczej

W przyszłym tygodniu odbędzie się konstytuujące posiedzenie nowo wybranej i częściowo mianowanej rady Izby rzemieślniczej w Krakowie. — Rada ta, składająca się z 20-tu członków (akt wyborczy nie odbył się, skutkiem zgłoszenia jednej tylko listy), wybierze swego prezesa, jego zastępcę i trzech członków. Z Krakowa wchodzi do Rady: Kozłowski Tad. (piekarz), Bross (krawiec), Jarosz A. (kapelusznik), Kudasiewicz Julian (szciotkarz), dr. Jahoda (introligator), Matzner (fotograf), Steiner (kuśnierz) i t. d. Poza Krakowem wybranych zostało kilku rzemieślników krakowskich.

Wielkie straty handlu wskutek powodzi

Jak dotychczas, skutki powodzi w handlu przejawiają się wyłącznie w tem, że zakupy detalistów u hurtowników spadły do minimum.

Detaliści nie mogą kupować towaru, nie posiadając gotówki i nie korzystając z kredytu. Co do płatności wekslowych, zwraca się uwagę, że dopiero w październiku, ewentualnie we wrześniu można będzie określić odsetek zaprotestowanych weksli, wystawionych przez odbiorców, którzy padli ofiarą powodzi. W każdym razie sytuacja w handlu hurtowym jest ciężka. Akcja kredytowa i pomocowa dla kupiectwa w Małopolsce i na innych terenach, które ucierpiały wskutek powodzi jest konieczna.

W sprawie egzekucji na majątkach przejmowanych przez państwo

Ministerstwo Skarbu skierowało okólnik do izb i urzędów skarbowych, w którym zaznacza, że niektóre urzędy skarbowe wszczęły egzekucje nie ruchomości w stosunku do majątków, co do których ma być rozpoczęte postępowanie, celem przejęcia gruntów. W okólniku swym Min. Skarbu poleca izdom i urzędom skarbowym, aby przed wszczęciem egzekucji nieruchomości w stosunku do majątków ziemskich, było sprawdzone, czy dany majątek nie został objęty akcją przejęcia gruntów, względnie czy w stosunku do takiego majątku nie jest zamierzona akcja przejęcia. W wypadku stwierdzenia powyższego egzekucja nie może być przeprowadzona.

Pojedyncze numery

NOWEGO DZIENNIKA

sprzedawane są wszędzie

także

w księgarniach Tow. „Ruch“
i na dworcach kolejowych

po cenie 25 groszy

DZIS ŚRODA 15 b. m. PREMJERA W KINIE „SZTUKA“. — Film ten powinien zobaczyć każdy!

Dzieło wysokiej kultury i nauki!! Utrwalona na ekranie z przedziwnym realizmem tajemnica życia płciowego!!

WRÓG WE KRWI

Świetny reportaż artystyczno-naukowy — z dziedziny przeżyć seksualnych ludzkości, oparty na dokumentach pracy lekarskiej z dziedziny chorób wenerycznych! To nie suchy wykład kliniczny, to nie patetyczne moralizatorstwo — to barwna, emocjonująca, dramatyczna całość, wyjęta z życia! Z suggestywnego tła wrażeń wyrasta rzeczywistość, bicie serca wielkiego miasta, z jego pracą i jego pokusami, wir lokali zabawowych, sal tanecznych, barów, nocnych kabaretów, ulice, kanały, fabryki, laboratoria, oto tło i atmosfera tego wspaniałego filmu dźwiękowego! W arcydziele tem bierze udział elita aktorów europejskich oraz lekarze specjaliści! Realizował znany reżyser awangardy: WALTER RUTTMANN. Film ten — to płomienny apel do ludzkości! Cała prasa z zachwytem pisze o jego walorach artystycznych, moralnych i kulturalnych! Jedyny tego rodzaju film dźwiękowy z praktyki lekarskiej! Ceny miejsc popularne, bez wyjątku dla wszystkich od 50 groszy! — Poranek: Środa 15 b. m. o godz. 12-tej.

Wiadomości z kraju

Kondolencja gminy żydowskiej spowodu śmierci biskupa

Zarząd łódzkiej gminy żydowskiej wysłał na ręce J. E. ks. biskupa dra Tomczaka pismo kondolencyjne, spowodu śmierci ks. biskupa Tymienieckiego w Łodzi.

Zagadkowe aresztowania w Warszawie

Z Warszawy donoszą W poniedziałek wkroczyła policja do lokalu towarzystwa „Ostatnia Posługa“ (Chesed szel Emes), gdzie przeprowadzono gruntowną rewizję ksiąg i dokumentów. Następnie policja udała się do mieszkania głównego referenta tego towarzystwa radnego gminy wyznaniowej p. Modela Pinkiarta, gdzie również przeprowadzono rewizję. Po rewizjach policja aresztowała p. Pinkiarta oraz sekretarza towarzystwa p. Jakóba Żorawińskiego i dwóch żalobników, których sprowadzono do urzędu śledczego i tam osadzono w areszcie.

Jak słychać, rewizje i aresztowania w towarzystwie „Ostatnia Posługa“ nastąpiły na skutek złośliwych denuncjacji. Aresztowanie p. Pinkiarta wywołało w społeczeństwie żydowskim ogromne poruszenie. P. Pinkiert jest bowiem w Warszawie osobistością bardzo popularną. Jak wiadomo, tow. „Chesed szel Emes“ urządza bezpłatnie pogrzeby ubogim bez różnicy wyznania.

Skazanie chuligana w spółce

Na ławie oskarżonych w łódzkim sądzie okręgowym zasiadła Irena Skonieczna, oskarżona o to, że 29 listopada r. ub. po rozwiązaniu przez policję akademii, urządzonej przez Stron. Narod. w lokalu przy ul. Głównej 48, była wraz z innymi przechodniów Żydów. Gdy policjant aresztował niejakiego Majewskiego, Skonieczna uderzyła posterunkowego w twarz.

Skąd skazał Skonieczną na 7 miesięcy więzienia.

ZE SPORTU

Reprezentacyjne lekkoatletki żydowskie wyznaczone do obozu treningowego w Przemyślu przed II. Makkabjadą

W dniu wczorajszym wyznaczył kapitan lekkoatletyczny Związku Makkabi w Polsce red. Gehorsam, na podstawie odbytych mistrzostw lekkoatletycznych Polskiego Makkabi w Krakowie, następujące lekkoatletki do obozu treningowego w Przemyślu jako przygotowanie do II Makkabjady: Freiwaldówna, Gottliebówna, Glassnerówna (Makkabi Kraków), Bauerówna (Dror Lwów), Tu-

Witamy Hapoel — piłkarskiego mistrza Palestyny

(hl). W dniu dzisiejszym zawita do naszego gronu mistrz piłkarski Palestyny, żydowska robotnicza drużyna „Hapoel“ z Tel Awiw'u i rozegra zawody piłkarskie z drużyną Cracovii.

Niechybnie całe żydowskie społeczeństwo powita dzielnych sportowców palestyńskich, którzy w drodze na mistrzostwa piłkarskie robotnicze świata w Londynie odbywają ciężkie tournée po różnych krajach Europy, demonstrując tężyznę fizyczną odrodzonego żydostwa.

Wiadomości o dotychczasowych meczach i wynikach „Hapoelu“ w Turcji i Polsce napawają nas nadzieją, że i w Krakowie, tej metropolii polskiego piłkarstwa, wobec niezwykle czulej i fachowej publiczności krakowskiej, uzyska nasz mistrz palestyński, pełną sympatię i uznanie świata sportowego, dając pokaz pięknej dzentelmeńskiej, am-

Samobójstwo zredukowanego biuralisty żydowskiego

W Warszawie przy ul. Śliskiej 39, w mieszkaniu Henryki Sokołów, bawiącej na letnisku, targnął się na życie sublokator jej, 37-letni Józef Ajzenband, biuralista w b. Banku Spółdzielczym. Ajzenband znajdował się w krytycznych warunkach materialnych. Zaległ on za komorne za 5 miesięcy, odżywił się marnie, czasami nic nie jadł. W ub. piątek A. sprzedał jakiś sprzęt handlarzowi, za który otrzymał 2 zł. Od kilku dni Ajzenband pisał listy. Onegdaj A. postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Kula przeszła na wylot i utkwiała w ścianie. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala na Czystem. Desperat pozostawił 5 listów: do żony, Banku, urzędu śledczego i przyjaciół.

Kradzież 150.000 złotych z ambulansu pocztowego

Na dworcu kolejowym w Żyrardowie stwierdzono onegdaj wieczorem po nadejściu pociągu pospiesznego, zdążającego do Warszawy, że z ambulansu pocztowego tego pociągu, skradziono 2 worki, zawierające przesyłki pieniężne w łącznej kwocie 150.000 zł.

Wagon natychmiast opieczętowano, poczem pociąg odszedł do Warszawy, gdzie na dworcu przy stąpiła policja do zbadania pasażerów, przybyłych tym pociągiem.

W wyniku dochodzeń zatrzymano kilkanaście podejrzanych osób. Równocześnie dokonano dokładnych oględzin okradzonego ambulansu. Po zdjęciach daktyloskopijnych i fotograficznych, wagon odstawiono na boczny tor i ponownie opieczętowano.

Podobno policja posiada już ważne poszlaki, mogące doprowadzić do ujęcia sprawców zuchwałej kradzieży. Bliższe szczegóły śledztwa trzymane są oczywiście narazie w tajemnicy. Jest to już drugi wypadek okradzenia wagonu kolejowego na tej linii.

Upr. techn. dent. I. FRISCH

ul. Starowiślna L. 45 — powrócił

Pryw. GIMNAZJUM Koedukacyjne im. Hugona KOŁŁATAJA

w Krakowie, ul. Czapskich 5 (Tel. 156-19) przyjmuje WPISY uczniów i uczenic do I. klasy według nowego ustroju (po ukończeniu VI. lub VII. kl. szk. powz.), do II. kl. według nowego ustroju oraz do V. VI. i VII. kl. typu humanistycznego.

Egzaminy wstępne od 16 sierpnia począwszy. Oplaty niskie. Lokal rozszerzony, zupełnie dostosowany do potrzeb szkolnych. Pracownia naukowa. Opieka lekarska: lekarz, lekarka, dentysta. Na żądanie internat. — Przygotowanie popołudniowe do lekcji szkolnych pod kierunkiem nauczycieli.



ŚRODA, 15 SIERPNIA.

Kraków (304.3). Godz. 8.30 audycja poranna; 9.55 program na dzień bież.; 10 transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Krakowie; 11.57 sygnał czasu, hejnał; 12.03 transmisja z Warszawy; 15.15 płyty; 15.25 transmisja z Warszawy; 15.45 pogadanka dla rolników; 16 transmisja z Warszawy; 16.30 płyty; 17 wiadom. bież.; 17.10 transmisja z Katowic i Warszawy; 18 odczyt: „Jak dziecko zdobywa trudną sztukę liczenia i rachowania“; 18.15 transmisje z Wilna i Warszawy; 19 rozmaitości i komunikaty; 19.10 program na dzień następny; 19.15 transmisja z Warszawy; 20.12 pieśni polskie; 20.37 transmisje z Warszawy i Lwowa; 23.05 płyty.

Lwów (377.4). Godz. 17 „Kleparów“, felj.; 18 „Ochotnik na wojnie“, felj.; 22.15 lekka audycja okolicznościowa p. t.: Szlakiem zwycięskiej piosenki“.

Warszawa (1345). Godz. 8.30 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 8.38 gimnastyka; 9.05 dziennik poranny; 8.35, 8.53, 9.10, 9.25 muzyka poranna z płyt; 9.55 program na dzień bieżący; 10 transmisja nabożeństwa z Krakowa; 11.57 sygnał czasu; 12 hejnał; 12.03 komunikat meteorol.; 12.05 poranek muzyczny ze studja; 13 „O pracy twórczej różnych kompozytorów“; 13.10 muzyka lekka; 13.45 „Wędrowni po kraju w krainie suwalskich jezior“; 14 koncert; 15 „Jakie są nasze tegoroczne zbiory“; 15.15 polskie piosenki z płyt; 15.25 przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 płyty; 15.45 „Sadownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe“; 16 koncert z Ciechocinka; 16.30 płyty; 17 przegląd teatralny; 17.10 koncert muzyki polskiej; 18 fragment teatralny; 18.15 koncert z Wilna; 18.45 „Wybuch wojny“ — wspomnienia osobiste; 19 rozmaitości; 19.10 program na dzień następny; 19.15 dawne piosenki w wyk. chóru Zaremby; 19.40 recital śpiewaczy; 20 myśli wybrane; 20.02 feljeton aktualny; 20.12 muzyka salonowa z płyt; 20.30 koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 21.15 dziennik wieczorny; 21.25 koncert muzyki lekkiej; 22 wiadomości sportowe; 22.15 wesoła audycja ze Lwowa; 23 wiadomości meteorol.; 23.05 płyty.

Katowice (395.8). Godz. 17.10 koncert muzyki polskiej; 20.37 koncert chóru mandolinistów; 23 skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wiedeń (506.8). Godz. 10 muzyka organowa; 10.30 recytacje, 11 koncert; 17.55 pierwszy turniej radj. pieśni ludowej, transm. z Ischl; 19.40 pieśni i arje; 23.25 „Jan Nestroy“ — komedia; 23 koncert.

Paryż (1649). Godz. 7.45 gimnastyka; 10.15 koncert z Vichy; 12 odczyt; 17 komedje; 18 koncert; 19 „Guignol Radio-Paris“; 20 lektura powieści; 20.45 koncert symfoniczny, 22.30 muzyka tańeczna.

Medjolan (368.6). Godz. 11 nabożeństwo; 13 orkiestra kameralna; 19.30 rozmaitości muzyczne; 20.45 komedia; 21.30 koncert symfoniczny.

dyndu, na Mistrzostwa Robotnicze do Londynu, czyteż wreszcie gdy manifestują w spotkaniach przyjacielskich swoją pracę i dorobek na terenie sportowym Palestyny.

Żydzi Krakowa witają serdecznie reprezentanta piłkarstwa naszej Ojczyzny i całym sercem stoją u jego boku w walkach o zdobycie uznania sportowego dla Żydostwa. Heład Hapoel

bitnej i prawdziwie sportowej gry i walki.

Piłkarstwo żydowskie w Polsce i wogóle Europie zaznacza ostatnio pewien spadek pod względem poziomu, znaczenia i siły. Jakby symbol renesansu żydostwa pod każdym względem witamy wzrost wartości, siły i poziomu sportowego naszych braci palestyńskich, których zadaniem jest odzyskanie prestiżu piłkarskiego dla barw żydowskich. Niewątpliwie wpłynie tournée Hapoelu i jego piękne sukcesy na odrestaurowanie żydowskiego piłkarstwa w Polsce i przywrócenie jego dawnej świetności.

Oczy całego żydowskiego świata sportowego w golusie patrzą z dumą i nadzieją na wszelkie wyczyny naszych towarzyszy sportowych z Erec, gdy jadą na Igrzyska do Pragi i Wiednia, na Olimpiadę Wschodu do Delhi, na Igrzyska Kobięce do Lon-

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Wychowanie w Trzeciej Rzeszy

Podstawy pedagogiki hitlerowskiej

Wychowanie nigdy nie było czynnikiem niezależnym, apolitycznym, neutralnym. — Zawsze służyło interesom określonych warstw i określonych ideologii społecznych. Zawsze i wszędzie było potężnym środkiem oddziaływania psychologicznego na masę.

Nic więc dziwnego, że reżimy rewolucyjne poświęcają szczególną uwagę zagadnieniom wychowania i szkolnictwa. Zdobyć młodego pokolenia, ukształtowanie jego oświaty duchowej jest dla nich kwestją życia i śmierci. Dla ugruntowania bowiem nowego reżimu nie wystarczają sprzyjające warunki obiektywne. Musi współdziałać czynnik subiektywno-wychowawczy (czasami zaś ten ostatni w znacznej mierze kompensuje brak warunków obiektywnych).

Rozumie to i narodowy socjalizm. Toteż od razu po dojściu do władzy zabrali się w dziedzinie Trzeciej Rzeszy do gruntownej reformy systemu wychowawczego w duchu nowego światopoglądu.

Jakie cele stawia sobie wychowanie narodowo-socjalistyczne i jakimi metodami pragnie je osiągnąć? Odpowiedź na te pytania znajdujemy w bardzo ciekawej syntetycznej rozprawie docenta Dr. H. Ormiana, zamieszczonej na łamach miesięcznika „Das Kind”, z której wywodami zapoznać pragniemy poniżej czytelnika.

„EWANGELJA” HITLERYZMU.

Źródła pedagogiki narodowo-socjalistycznej doszukiwać należy się w ewangelji hitlerowskiej w książce Führera „Mein Kampf” (nawiasem mówiąc, pisanej niezbyt pięknie. — Należy stwierdzić, że Żydzi i „marksści”, je dnak władają nieporównanie lepiej językiem niemieckim, niż wódz „Odrodzonych Niemiec”, Zresztą, jak wiadomo, Hitler, czując swe ubóstwo językowe głosi, że „mowa jest czemś o wiele ważniejszym niż pismo”).

Hitler wspomina tam również o sprawach wychowawczych. Tych kilka zdań i uwag rozsianych po książce „wodza” stały się podstawą systemu pedagogicznego hitlerystów i dały asumpt do napisania mnóstwa rozpraw, komentarzy i książek pedagogicznych.

Kwestje pedagogiczne ujmuje Hitler z punktu widzenia rasowego. Cel wychowania polega, według niego, na odmłodzeniu rasy niemieckiej. Służyć temu mają 1) wychowanie fizyczne 2) kształcenie charakteru 3) nauka w ścisłym tego słowa znaczeniu (zdobywanie umiejętności naukowych).

Kształcenia charakteru dokonać ma służba wojskowa, która uczy człowieka posłuszeństwa, wynikającego z dyscypliny wewnętrznej. „Ze sportów najbardziej ceniony jest boks — bo on przyspasabia młodzieńca do ataku” (a to jest dla „pokoju” uspołobionej Trzeciej Rzeszy bardzo cenną cechą charakteru). Te luźne uwagi stały się podstawą gmachu wychowawczego narodowego socjalizmu.

„CZYSTKA” I „GLEICHSCHALTUNG”

Rewolucja rozpoczęła swe dzieło w dziedzinie wychowania od „czystki” ludzi i gleichschaltowania ideologicznego czasopism i literatury pedagogicznej. Szereg organów niezależnych, które nie chciały przejść się ideami Trzeciej Rzeszy zostały zamknięte. — Już w marcu 1933 roku zakończyła swój żywot „Die Neue Erziehung” organ radykalnego skrzydła reformatorów szkolnych (Paul Osterreich i inni). W kwietniu zawieszony został dwutygodnik „Deutsche Blätter für erziehenden Unterricht” po 60 latach istnienia. W grudniu tegoż roku ukazał się ostatni numer „Pädagogisches Zentralblatt”.

Inne pisma, pragnąc utrzymać się przy życiu, zmieniły chociażby pro forma kierunek ideologiczny, no i kierownicze siły, w pierwszym rzędzie redaktorów o radykalnych poglądach, lub niearyjskim pochodzeniu. I tak redaktor „Zeitschrift für pädagogische Psychologie”, słynny psycholog i pedagog William Stern, zastąpiony został przez Oskara Kroh. Zmieniona została również redakcja czasopisma „Zeitschrift für angewandte Psychologie”.

Niemniej charakterystyczne niż zmiany personalne na stanowiskach redaktorów i współpracowników jest gleichschaltowanie ideologiczne pism. Oto naprzykład przy pomo-

cy jakich łamańców i metamorfoz ideowych udało się uratować swoją egzystencję czasopiśmie „Die Arbeitsschule”, poświęconemu sprawom szkoły pracy. Jak wiadomo, ideał szkoły pracy nie bardzo mógł przypaść do gustu nowym władcom. Ale działacze „Die Arbeitsschulbewegung” znajdują wyjście. — Oto w jednym z numerów „Die Arbeitsschule” ogłasza „związek wychowania pracy” odezwę, w której, witając rząd rewolucji narodowej, oświadcza ni mniej ni więcej, że „Związek zawsze pracował dla narodu, wychowując go w duchu pracy i że na tem właśnie polega nasz udział w rewolucji narodowej”.

Jednym słowem szkoła pracy oddawna działała w duchu hitlerystów, i dlatego rzecz prosta, nie należy jej szykanować. A w artykule redakcyjnym stwierdza „Die Arbeitsschule”, że „szkoła pracy przygotowywała rewolucję, ponieważ stale nauczała naród, że praca nie poniża człowieka itd.”

Dla upewnienia czynników decydujących o swej lojalności i ideologicznym pokrewieństwie z narodowym socjalizmem zamieszcza redakcja jednocześnie szereg artykułów o rasie, uzbrojeniu, indywidualności i religijności, o „jednolitym narodzie, jedynym Bogu, jednolitej szkole i jednolitej warstwie pedagogów”. W innym numerze dowodzi redaktor Dunzer, że szkoła pracy jest w gruncie rzeczy szkołą hitlerowską. Przy pomocy takich łamańców udało się redakcji tymczasowo zapewnić istnienie pisma. Doszczętnie zgleichschaltowana została „Jugendschriftenwarte” — pismo poświęcone literaturze dla młodzieży. Pismo występuje przeciwko racjonalizmowi i estetyzacji i zaleca zwrot „ku wewnętrznemu życiu człowieka oraz budzenie kultu „bohaterów”.

ANTYINTELEKTUALIZM.

Celem wychowania narodowo-socjalistycznego jest stworzenie typu człowieka politycznego „polites”. Dawna szkoła wychowywała obywateli, umiających żądać i bronić swych praw. Nowa stworzyć pragnie typ człowieka ofiarne, który odda się w służbę narodu i państwa. Nie jest rzeczą najistotniejszą nauka, poziom naukowy młodzieży, ale jej świadomość i duma narodowa. — Należy stwierdzić, że kształcenie intelektualne posiada swe szranki, że możliwości jego

Poradnia Wychowawcza

Odpowiedzi na częste pytania

JAK NAKŁONIC „ZŁEGO” UCZNIĄ DO POPRAWY?

Przedewszystkiem stworzyć pogodny nastrój. Nie wypominać przy każdej sposobności „grzechów” ubiegłego roku szkolnego — złych not; przeciwnie, dodawać otuchy i zapewniać, iż obecnie pójdzie wszystko dobrze.

Zainteresować się pracą szkolną ucznia (uczennicy) od pierwszego dnia nauki z pełną gotowością do pomocy, jednak bez gderania i strofowania. Zdobyć się na cierpliwość i wyrozumiałość (nieodzowne cechy wychowawcy!). Nie zrażać się początkowym niepowodzeniem, nie zważać na ewentualne nawroty do lenistwa, podkreślać natomiast każdy choćby najmniejszy postęp w nauce.

Nawiązać kontakt z wychowawcą klasowym i innymi nauczycielami, a to zaraz z początkiem roku szkolnego, a nie dopiero wtedy, gdy grozi znowu zła nota. Systematyczne wskazówki nauczycieli będą znaczną pomocą przy naprowadzaniu ucznia na właściwe tory.

CO CZYNIĆ, JEŚLI WSZELKIE WYSILKI ZAWIADĄ I UCZEŃ NIE POPRAWI SIĘ?

Zasięgnąć porady lekarza, o ile możliwe lekarza domowego, który zna dobrze konstytucję ucznia i jego usposobienie. Niechęć do pracy, względnie słabe postępy w nauce mogą bowiem czasem polegać na jakiejś niedomodze fizycznej.

Zwrócić się po poradę do jednej z istniejących w większych miastach Poradni Wychowawczych, Poradni dla dzieci trudnych lub tp.

Jeśli chodzi o ucznia szkoły średniej, zasięgnąć ponadto porady Pracowni psychotechnicznej (Poradni Zawodowej). Badanie psychotechniczne może wykazać, iż dyspozycje i skłonności ucznia nakazują zupełnie odmienny kierunek kształcenia. Ułatwi to decyzję co do kontynuowania nauki w szkole średniej ogólnokształcącej, względnie przeniesienie jej i skierowanie do szkoły innego typu lub też wprost do odpowiedniego zawodu.

Porady

3. KLASA, RABKA: Niewskazane. Chyba, że jest to kategoryczny nakaz lekarza.

NIEMIECZCOWANA MATKA: 1) Kwestję tę omówimy obszernie w najbliższym czasie. — 2) Odradzamy. — 3) Sprawa ta nadaje się raczej do konsultacji lekarskiej.

WYTRWAŁY CZYTELNIK: Czasopismo to nie ukazuje się więcej.

Książki

F. SŁIWINSKI: Zasady nowego ustroju szkolnictwa polskiego. Str. 48. Książnica - Atlas, Lwów - Warszawa. Cena zł. 1,70.

Konsekwentnie przeprowadzana reforma szkolna pociąga za sobą cały szereg inowacyj w wychowaniu i w nauczaniu. Ogół wychowawców domowych, niezorientowany co do myśli przewodniej tych posunięć, nie uznaje często potrzeby zmian. Informacje w prasie, zapomocą radja itp.

są zaś za skąpe i nie obejmują całości reformy. Na czasie jest przeto to przejrzyste napisane przedstawienie planu zmian w szkolnictwie, ich myśli przewodnich i szczegółów realizacji.

Na wstępie omówiono cele, wytyczone przez władze szkolne. A więc wychowanie obywatelsko-państwowe, nastawienie pracy szkolnej na życie realne współczesnej epoki oraz udośćpełnienie poszczególnym jednostkom takich szczebli kształcenia naukowego i zawodowego, jakie odpowiadają ich zdolnościom. Następnie omówiono szczegółowo wszelkie rodzaje i typy szkół na podstawie nowej ustawy. Szczególnie dokładnie opracowano informacje, dotyczące zasadniczych zmian ustroju szkolnictwa. Podano też wiadomości o organizacji szkół prywatnych oraz szkół akademickich.

Książeczkę tę polecamy wszystkim rodzicom i wychowawcom, chcącym zorientować się w bieżących zagadnieniach polskiego szkolnictwa. Nastawienie domu rodzicielskiego ma bowiem doniosłe znaczenie dla realizowanych i projektowanych przemian.

NOWE PODRĘCZNIKI SZKOLNE.

Tendencje wychowawcze nowego ustroju szkolnictwa znajdują wyraz przedewszystkiem w nowych podręcznikach. Układa się je na podstawie wytycznych Ministerstwa w miarę wprowadzania reformy w życie. Dla każdego przedmiotu danej klasy pojawia się zwykle kilka podręczników różnych autorów. Dla poszczególnych szkół dokonują wyboru podręczników inspektoraty szkolne względnie dyrekcje szkół. Podręczniki te są nad-

są ograniczone. Przedrewolucyjna szkoła wychowywała typ człowieka -intelektualisty — „homo contemplativus”, nowe wychowanie postawiło sobie za cel tworzenie ludzi czynu „homo activus”. Czyn, działanie jest czemś wyższym i ważniejszym, niż myśl.

Stawianie na plan drugi nauki, odwracanie się od racjonalizmu i intelektualizmu przechodzi czerwona nia wszystkie rozważania teoretyczne i programy szkolne pedagogów hitlerowskich. Trzecia Rzesza nie potrzebuje jednostek krytycznych i badawczych, ale „ludzi czynu, kierujących się wolą i świadomością narodową”. Antyintelektualizm hitlerowski jest zresztą zrozumiały. Jak naprzykład wytłumaczyć i uzasadnić naukowo banialuki teorii rasowej lub i inne podstawy światopoglądu narodowo-socjalistycznego? Dziedzicność, twierdzi Jörns, jest podstawą życia i działalności ludzkiej. Ona decyduje o indywidualnym życiu człowieka, ona wpływa na los przyszłych pokoleń. Stąd konieczność zwrócenia specjalnej uwagi na wychowanie eugeniczne.

„INTEGRALNE” SPOŁECZEŃSTWO.

Narodowy socjalizm dąży do politycznej, gospodarczej i kulturalnej „integracji” społeczeństwa. Ustać muszą walki klasowe, zaniknąć rozbieżności ideowe. Jedno państwo, jedna partja, jedna ideologia. Nie znaczy to bynajmniej, że hitlerizm zmierza ku realizacji państwa bezklasowego. Przeciwnie to jest wymysł judeo-marksistów. Nie do zniknięcia klas, lecz do stłumienia walki klasowej przedewszystkiem tej „od dołu” dąży narodowy socjalizm. To jest właśnie sens „integralnego społeczeństwa” i bajki o nadklasowym państwie totalnym. Zadaniem wychowawców jest współdziałanie w osiągnięciu „jedności narodowej”, w procesie „integracji” społeczeństwa przez tworzenie nowego typu człowieka. Najwyższym jednak celem nowej pedagogiki jest wychowanie typu „wodza” jednostki przodującej, kierowniczej, pociągającej za sobą masy, myślącej i działającej za nie. Nie każdy jednak może zostać wodzem, nie każdy posiada warunki potemu. — Reszcie więc obywateli zaszczytną należy nie mniej zaszczytną i niezbędną „cnotę” posłuszeństwa.

A więc kult jednostki i hodowanie „Führerów” z jednej, krzewienie „cnoty” posłuszeństwa z drugiej strony — oto ideały wychowawcze Trzeciej Rzeszy. Jasnym jest, że pokolenie wyrosłe w tej atmosferze wychowawczej nie zdolne będzie do „występku” sa modzielnego myślenia. Myśleć i postanawiać będzie „wódz”. Reszta powinna słuchać i — wykonywać. Zato bujnie rozkwitnie cnota

zwyčaj ciekawą i pouczającą lekturą dla wychowawców domowych. Zademonstrują im one ducha nowej szkoły i neowoczesny sposób ujmowania wiedzy szkolnej.

Poniżej podajemy kilka nowych podręczników, wydanych nakładem znanego wydawnictwa M. Arct w Warszawie.

B. DYAKOWSKI: Przyroda żywa, dla klasy V, szkół powszechnych. Cena zł. 1,10.

FELIKSIĄK, KOŁODZIEJCZYK, WERNEROWA: Poznawajmy przyrodę, dla klasy VI, szkół powszechnych. Cena zł. 1,20.

ST. SZOBER: Gramatyka polska w szkole powszechnej. Klasa VI. Cena 55 gr.

J. ZYDLER Geometria dla kl. II. gimnazjalnej. Cena 1 zł.

OZASOPISMA.

DOS KIND (w jęz. żyd.), Rok XI, Nr. 4—5: 30 lat pracy nad dzieckiem (Korozak), Nowa ideologia wychowawcza w Niemczech (Dr. Ch. Ormian) i i. Warszawa, Leszno 52, kwartalnie zł. 1,50.

DZIECKO I MATKA, Rok IX, Nr. 15: Lato w mieście, Nauczycielka w domu, Bicie dzieci, Przeziębienie latem i i. Warszawa, Solec 87, mies. zł. 1,40.

MŁODA MATKA, Rok VIII, Nr. 13—14: O odżywianiu dzieci latem, O hartowaniu, Momenty wychowawcze, Zazdrość dziecięca, Co daje lato, Wakacyjne skarby ii. Warszawa, Koszykowa 44, kwartalnie zł. 3,25.

Korespondencję, przeznaczoną dla działu „Poradnia Wychowawcza”, należy kierować na adres: J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.

posłuszeństwa, serwilizm i bałwochwalczy kult mniejszych lub większych „Führerów” znajdujących się w danej chwili u złołu. Z punktu widzenia wolności społecznej i rozwoju jednostki jest to system fatalny, ogłupiający, poniżający godność ludzką, degradowający człowieka z masy do roli manekina. — Ale dla faszystwu niemieckiego realizacja tych ideałów wychowawczych jest koniecznością życiową. Dopiero ona stworzyć może psychologiczną atmosferę niezbędną dla ugruntowania się dyktatury faszystowskiej.

SZKOŁA I DOM — NA DRUGIM PLANIE.

Zdaniem najwybitniejszego pedagoga hitlerowskiego, Kricka, szkoła i dom odgrywać powinny podrzędną rolę wychowawczą. Na pierwszy plan wysuwa się ruch młodzieży. Całe wychowanie moralne, fizyczne i estetyczne oddane ma być w ręce organizacji młodzieży. Szkoła jest raczej dodatkiem w systemie wychowawczym narodowego socjalizmu. To uprzywilejowanie ruchu młodzieży nie jest czemś przypadkowym, lecz wynika z tradycji lokalno niemieckich. Jak wiadomo, Niemcy są ojczyzną ruchu młodzieży. Już przed wojną odegrała „Jugendbewegung” po ważną rolę w kształtowaniu psychiki młodego pokolenia. Po wojnie stał się niezmiernie rozgałęziony i różnobarwny ruch młodzieży ważkim czynnikiem społecznym, a nieraz i politycznym. Przytem znaczna część mieszczańskiego ruchu młodzieży sympatyzowała w ostatnich latach coraz wyraźniej z hitlerizmem (jednym z twórców i najwybitniejszych tpretyków „Jugendbewegung”, propagatorem męskiej kultury miłosnej jest Hans Blüher). Obecnie pragnie Trzecia Rzesza wykorzystać olbrzymi atut wychowawczy, jakim jest ruch młodzieży dla ukształtowania oblicza przyszłych Niemiec.

HIERARCHJA PRZEDMIOTÓW NAUKI.

Nie należy jednak, twierdzi dalej Krick, lekceważyć szkoły, musi się ją tylko przekształcić od gruntu. Przedewszystkiem złać należy dyktaturę nauczania i podkreślić moment wychowawczy. Nauczyciel musi być nie tylko wykładowcą, ale współtwórcą nowego typu człowieka narodowo-socjalistycznego. Dalej należy zmienić hierarchję wykładanych przedmiotów, podkreślając jako najważniejsze: eugenikę, historję (oczywista w oświetleniu narodowo-socjalistycznym, po dlaną gęsto sosem szowinistycznym i rasowym), naukę o rasie (Rassenkunde) i naukę o wojskowości (Bewaffungswissenschaft), Ten program jest dość wymowny!

Pedagogowie hitlerowscy troszczą się również o przebudowę organizacyjną szkolnictwa. Przedewszystkiem zlikwidować należy szkoły prywatne. Nauczanie stać się musi monopolem państwa. Dziecko uczęszczać powinno do szkoły od lat 7-u. Pierwszy stopień stanowi 4-letnia szkoła wstępna, potem jest niższy stopień szkoły średniej, nareszcie 3-letnia szkoła zawodowa lub wyższa szkoła średnia (również 3 lata). Potem odbywa młodzież służbę wojskową, a po powrocie mogą zdolniejsi uczęszczać do wyższych zakładów naukowych.

Reorganizacji ulec musi również szkolnictwo zawodowe. I to w tym sensie, że obok nauczania zawodowego podkreślony będzie czynnik wychowawczy, przygotowanie typu obywatela Rzeszy narodowo-socjalistycznej. W ten sposób zdoła się uzyskać wpływ na młodzież robotniczą i rzemieślniczą, i uchronić ją przed zarazkami komunizmu.

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI.

Wielką uwagę zwraca się na przygotowanie odpowiednich kadr nauczycielskich. — Kształcenie nauczycieli odbywać się będzie w trzech kierunkach: 1) krzewienia światopoglądu narodowo-socjalistycznego 2) opanowania przedmiotów naukowych 3) przygotowania dydaktycznego. Przytem przekreślona zostanie zasada specjalizacji. Każdy z nauczycieli opanować musi cały kompleks przedmiotów naukowych (naprzykład filologiczno-historyczno-kulturalny, matematycz-


PROSZKI

«KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ
PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W DIERSCIE NIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC, AR. KOWALSKI, WARSZAWA



no-przyrodniczy etc.) Wykształcenie filozoficzne i ogólnonaukowe jest dla nauczycieli zbyt cenne.

Takie są ogólne wytyczne pedagogiki hitlerowskiej. Łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądają będzie pokolenie, kształcone w tym duchu i na tych dyscyplinach naukowych. Szowinizm, obłęd rasowy, duch walki i agresywnego militarizmu, pogarda dla myślenia, cnota posłuszeństwa i kult wodzów — oto oblicze duchowe młodzieży, która opuści instytucje wychowawcze narodowego socjalizmu. Realizacja hitlerowskich ideałów pedagogicznych — to przygotowanie nowej fali barbarzyństwa kulturalnego. Im prędzej zlikwidowany zostanie reżim hitlerowski, tem łatwiej uda się uchronić duszę młodzieży niemieckiej od straszliwej trucizny noszącej szumne miano wychowania narodowo-socjalistycznego.

S. BABAD.

Zydowska Średnia Szkoła Handlowa przed nowym rokiem szkolnym

Rok 1934/35 jest drugim rokiem istnienia Prywatnej Żydowskiej Koedukacyjnej Średniej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Żydowskich Absolwentów W. S. H. w Krakowie.

Młoda ta placówka oświatowa zdołała w stosunkowo krótkim czasie zapewnić sobie pełne powodzenie oraz zaufanie naszego społeczeństwa, przejawiające się nie tylko w liczbie wpisów na rok obecny, lecz także w licznych dowodach życzliwości i poparcia, jakim społeczeństwo darzy Szkołę.

Żydowska Szkoła Handlowa, jedyna tego rodzaju na terenie zach. Małopolski, jest szkołą o typie gimnazjalnym. Jej celem jest stworzenie typu samodzielnego i twórczego pracownika (kupca, przedstawiciela handlowego itp.) obeznanego z nowoczesnymi metodami pracy w handlu i przemyśle. Cel ten osiąga Szkoła przez specjalnie dobrany program nauczania, obejmujący obok przedmiotów ogólnokształcących przedmioty zawodowe, wśród których szczególnie silny nacisk kładzie się na naukę o reklamie, umiejętność sprzedawania, organizację przedsiębiorstw, stenografię, pisanie i liczenie na maszynach. Osobną grupę stanowią języki i korespondencja handlowa: hebrajska, angielska i niemiecka.

Z uwagi na obecną sytuację społeczeństwa żydowskiego i silny ruch palestynocentryczny stara się Szkoła zapoznać swych wychowanków z gospodarczą strukturą Palestyny i krajów Bliskiego Wschodu w ramach odrębnego przedmiotu „Palestyna i Bliski Wschód”, a dając im nadto odpowiednie wykształcenie językowe, stwarza niejako kadry jednostek przystosowanych do prowadzenia handlu Polski z Palestyną i krajami Lewantu.

Celem uprzątnięcia nauki i jaknajbardziejszego związania jej z życiem gospodarczym urzędza Szkoła szereg wycieczek do miejscowych i zamiejscowych zakładów pracy: sklepów, biur, fabryk, hut i kopalń. Temusamemu celowi służą także nowoczesnie urządzone pracownia towaroznawcza i pracownia handlowa.

Z obecnym rokiem szkolnym zamierza Szkoła uruchomić nadobowiązkowe kursy zajęć praktycznych, a to: grafiki, dekoracji i racjonalnego oświetlenia wnętrz i wystaw sklepowych.

Nauka w Szkole trwa trzy lata, przyczem warunkiem przyjęcia jest ukończenie siedmiu klas szkoły powszechnej, wzgl. trzech klas gimnazjalnych dawnego typu, oraz wiek od lat 13 do 17 dla młodzieży obojga płci.

Absolwenci Szkoły mają w myśl nowej ustawy o ustroju szkolnictwa możliwość dalszego kształcenia się w szkołach wyższego typu.

Soboty i święta żydowskie są wolne od nauki.

Ze względu na liczne zapytania ze strony naszych Czytelników komunikujemy, że z dniem 15. sierpnia Żydowska Średnia Szkoła Handlowa przenosi się z ul. Mikołajskiej 9 do nowego lokalu przy ul. Stradom 10, gdzie informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat w godz. 9—1 i 5—8 wiecz., telef. Nr. 164-40.

KRONIKA



Wschód
słońca
4 m. 12

Zachód
słońca
18 m. 44

SIERPIEŃ



S R O D A

4 Etul 5694

Obrady Akiby

W dniu dzisiejszym odbywa się w Bańskiej Wyżnej doroczne posiedzenie centralnego komitetu organizacji młodzieży sjonistycznej Akiba. Akiba jest jedną z najsilniejszych organizacji młodzieży żydowskich, liczy bowiem w Polsce 250 gniazd, a w zachodniej Małopolsce niema miejscowości, w którejby nie było gniazda Akiby. Akiba ma ponadto swoje oddziały w Palestynie, Austrii, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii. Jest dziś liczebnie silną, a ideowo jest opartą o wyraźne zarysowany program ogólnosjonistyczny. Obrady komitetu centralnego w tej organizacji budzą duże zainteresowanie w kołach sjonistycznych.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje: „Ze względu na ukończoną prowizoryczną odbudowę mostu przy stacji Bogumiłowice na linii Kraków—Tarnów i wynikającej z tego ostrożnej i powolnej jazdy pociągów, zmieniła Dyrekcja od dnia 15 sierpnia częściowo rozkład jazdy pociągów pasażerskich.

Zmiany te dotyczą przede wszystkim linii Kraków—Tarnów—Lwów i Kraków—Tarnów—Krynica, pociągając za sobą nieznaczne zmiany pociągów pasażerskich na liniach Mysłowice—Kraków, Kraków—Zakopane, Działoszyn—Kraków, Dębica—Tarnobrzeg oraz Rzeszów—Jasło. Ważniejsze zmiany na linii Kraków—Lwów i Kraków—Krynica są następujące:

Odjazdy z Krakowa: Do Lwowa i Stanisławowa pociągi pospieszne o 8'50, o 11'16 i o 18'55, a pociągi osobowe o 0'10 i 11'20.

Do Krynicy uruchomiono tylko pociągi osobowe odjeżdżające z Krakowa o 3'52, 9'00, 11'55 i 18'00, natomiast wstrzymuje się nadal bieg pociągów pospiesznych do Krynicy, odjeżdżającego dotychczas z Krakowa o 13'15 i powrotnego z Krynicy, odjeżdżającego o 12'15.

W kierunku Pragi i Wiednia odjeżdżają pociągi pospieszne o godz. 11'30 i 21'40.

W kierunku Katowic odjeżdżają pociągi pospieszne o godz. 11'26, 17'35 i 21'53, osobowe zmienione o 6'10 i 20'40, pozostałe pociągi w kierunku Katowic są niezmiennione.

W kierunku Zakopanego uległy zmianie tylko trzy pociągi i to: Pociąg pospieszny odjeżdża o godz. 13'20, a pociąg osobowy o 15'30 i w kierunku powrotnym z Zakopanego pociąg pospieszny odjeżdża o 12'10. Inne pociągi niezmiennione.

Ponadto wprowadza się jedną parę pociągów kombinowanych z Warszawy przez Kraków, Rabkę—Zdrój do Krynicy z taryfą za pośpiech od Warszawy do Chabówki, dalej taryfa osobowa.

Pociąg ten odjeżdża z Warszawy o godz. 7'33, z Krakowa o 13'20, przyjazd do Rabki—Zdroju 16'28, Nowego Sącza o 18'52, Zegiestowa o 20'10 i Krynicy o 20'50.

Ostatnia wycieczka do Gdyni

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Okręg Kraków zawiadamia, że w dniu 25 sierpnia organizuje poraz ostatni w br. wycieczkę propagandową nad Polski Bałtyk — pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni.

Odjazd z Krakowa 25. VIII. br. godz. 13,15.

Pobyt w Gdyni w dniu 26 i 27 sierpnia.

Powrót do Krakowa 28. VIII. godz. 14,00.

Program wycieczki obejmuje: zwiedzenie statkiem portów handlowego i wojennego, zwiedzenie portu handlowego i jego urządzeń od strony lądu — wycieczka na Hel — nocleg zbiorowy z pościelą.

Koszta wycieczki wynoszą zł. 18,50 od osoby.

Karty uczestnictwa do nabycia do dn. 23. VIII. br. do godz. 18-tej włącznie:

- 1) Orbis — Kraków, Rynek Gł. 41.
- 2) Polsk. Zw. Turystyczny — Kraków, Szpitalna 38.
- 3) Wagons Lits Cook — Kraków, Sławkowska 12.
- 4) Komenda miasta Kraków — pl. Magdaleny

(tylko dla wycieczek zbiorowych).

Uczestnicy wycieczki z miejsc oddalonych powyżej 50 klm. od Krakowa, korzystają na podstawie karty uczestnictwa z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do Krakowa i z powrotem do stacji wyjazdowej (miejsca zamieszkania).

Ruch emigracyjny w lipcu 1934

Emigranci, starający się o wyjazd do Stanów Zjednoczonych, którzy otrzymali z konsulatu amerykańskiego karty wstępu, tj. wezwania do zgłoszenia się, a nie zdążyli w terminie wyrobić wszystkich wymaganych przez konsul dokumetów, winni wysłać podanie do konsulatu o nadesłanie nowej karty wstępu. Zgłaszanie się do konsulatu w terminie opóźnionym jest zupełnie bezcelowe, gdyż konsul nie będzie rozpatrywał sprawy.

Do podania o nową kartę wstępu należy załączyć ofrankowaną kopertę ze swoim adresem na odpowiedź.

Bliższych informacji oraz pomocy w sprawie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych udzielają bezpłatnie placówki Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie i na prowincji.

W sprawie emigracji do Stanów Zjednoczonych

W ciągu lipca br. wyjechało za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego 1.281 osób do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Stanów Zjedn. Am. Półn., Urugwaju, Francji, Belgii oraz innych krajów.

Rejestracja poborowych urodzonych w r. 1916

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie prezydenta m. Krakowa o zgłaszaniu się do rejestru poborowych mężczyzn urodzonych w r. 1916.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1916, a zamieszkałi w Krakowie, winni zgłaszać się do Wydziału V, wojskowego, tutejszego Zarządu Miejskiego, w czasie od 1—30 września 1934 w godzinach urzędowych od 9—12 celem zarejestrowania się.

Przy zgłoszeniu się należy złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, oraz świadectwo zawodowej pracy, ewentualnie także inne dokumenty osobiste.

Winni niezgłoszenia się, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy, albo grzywnie 3.000 zł, względnie jednej z tych kar.

Siedmioletni chłopak zginął pod kołami pociągu

(rg) Wczoraj popołudniu zdarzył się straszny wypadek na torze kolejowym pod Niepołomicami. Około godz. 3 pop. bawiła się na torze kolejowym grupa młodych chłopców. W pewnym momencie nadjechał pociąg pospieszny. W ostatniej chwili dzieci rozbiegły się na wszystkie strony, opuszczając tor.

Jeden z chłopców, 7-letni Józef Czyż, będąc głuchoniemym, nie słyszał sygnału pociągu i został na miejscu. Potrącony przez lokomotywę wpadł pod pociąg i zginął pod kołami. Jest on synem pracownika kolejowego, Antoniego Czyża.

— WPISY do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ i gimnazjum „Tachkemoni“ odbywają się codziennie w kancelarii szkoły przy ul. Miodowej 26. Do klasy I. szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ przyjmuje się dzieci ur. w latach 1927 i 1928. Normalna nauka rozpoczyna się w poniedziałek dnia 20 b. m. 358kr

— CELEM TRWAŁEGO UCZCZENIA bhp. dra Filipa Landaua, przez ufundowanie cegielki, skła dają na Dom Sierót Żyd. w Krakowie w dalszym ciągu: Maurycy Horowitzowie zł 15, dyr. Artur Górowski zł 10, Sydonja Bromberger zł 10. 285k

Frania Grossmanówna
Radomsko

Markus Grossman
Kraków

zareczeni w sierpniu 1934. 4549g

Swej milej sekretarce p. Mgr. Racheli Klingberg składa do zaślubin z p. A. M. Tennenbaumem z Mielca serdeczne życzenia.
Stow. Kobiet Żydowsk. „Wizo“
w Krzeszowicach,

— EGZAMINY WSTĘPNE do Żyd. Gimnazjum Koed. w Krakowie odbędą się w terminie powakacyjnym w niedzielę dnia 19 sierpnia br. o godzinie 8 przedpoł.

Wpisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat (Brzozowa 5) codziennie od godz. 9 do 14, dla klasy pierwszej powszechnej przyjmuje się roczniki 1927 i 1928.

Gdy etatyzm wsiadł do autobusu...

(Dokończenie ze strony 2-ej)

szere ceny biletów, aniżeli dotychczasowi koncesjonariusze prywatni i pozatem puszcza wozy wtedy, kiedy mu się podoba. Ostatnio widzieliśmy w miejscowościach letniskowych szereg taksówek, które odbierają państwowej komunikacji autobusowej pasażerów i przewożą ich wygodniej i taniej. Piszący te słowa, zwiedzając tereny powodziowe, widział w Limanowej ciekawy fakt. Oto stały obok siebie dwa autobusy: prywatny i państwowy. Prywatny napełnił się momentalnie, a państwowy czekał stosunkowo długo na pasażerów. Cena biletów była jednolita w obu autobusach. Nietylko to. Z powodu przerwanej komunikacji kolejowej poczta przewoziła przesyłki pocztowe autobusem. Czy sądzicie, że przesyłki te przewoził autobus państwowy? Przewoził je autobus prywatny, a na nasze pytanie, dlaczego poczta nie korzysta z autobusu państwowego odpowiedział funkcjonariusz pocztowy: „A bo autobus państwowy żąda więcej za przewiezienie!”

Pierwszą czynnością nowego monopolisty było podwyższenie cen biletów autobusowych. Min. Komunikacji kalkulowało tak: „Jeżeli podwyższę cenę biletów autobusowych, a mam przywilej wyłączności na damożmi autobusami, albo też będą jeździć moimi autobusami, albo też będą jeździć kolejami. W pierwszym wypadku zarobię więcej na zwwyżce cen, a w drugim wypadku zarobię więcej na odzwyczajeniu publiczności od używania trakcji autobusowej i wzmożeniu ruchu na kolejach. Kalkulacja typowo etatystyczna. Publiczność odzwyczajająca się powoli od autobusów państwowych, ale nie chce się przyzwyczaić z powrotem do kolei, czekając, aż bilety kolejowe potanieją na tyle, że jazda koleją będzie przystępna dla każdego obywatela, któremu koleje winny służyć. W rezultacie autobusy tracą, publiczność używa tańszych taksówek, albo furmanek, a tym wszystkim, którzy ostrzegali przed etatyzmem w dziedzinie komunikacji autobusowej pozostaje wątpliwej wartości satysfakcja, że mieli sto procent racji.

Państwo znów zapłaci frycowe. Narazie nic nie słyhać o likwidacji etatyzmu w dziedzinie komunikacji autobusowej. Widocznie suma tego frycowego nie dosięgła jeszcze dostatecznie dużej sumy. Dopiero wtedy, gdy deficyty zaleją autobusy państwowe aż po dach, wybiją okna, zaczną przetrząsać kieszenie biednych obywateli podatników i tam natrafiają na pustki, — dopiero wtedy etatysta powie: „Ano trudno. Pomyliłem się”.

Co mu nie przeszkodzi, aby próbował szczęścia gdzieindziej... J. D.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 8. 1934. Akeje w zaniedbaniu. Dolar chwiejny.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym sezon ogórkowy okresu wakacyjnego objawił w dalszym ciągu swe działanie w całej pełni. Większość efektów w zupełnym zaniedbaniu przy ogólnej niechęci do pracy. Ruch ospały. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiędźniu sytuacja podobna. Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara słaby. Zaoferowanie silniejsze przy małym zapotrzebowaniu. Usposobienie chwiejne. W Krakowie dają

gotówkowy 5.16—5.18, czeki bankowe 5.17—5.19, Bank Polski płacił początkowo za dolara 5.16—5.17, obniżając do 5.15—5.16. Z innych walut Funt szterling 26.50—26.70, Frank szwajcarski 172.50—173, Marka niemiecka gotówka 192—194, wypłata 206—208, Korona czeska gotówka 21.80—22.

KRAKOWSKA GIELDA ZBOŻOWA

Kraków, 14. 8. Pszenica dworska czerw. stand. 21—21.25, biała stand. 20.75—21, targowa stand. 19.50—20, nowa przemiałowa 19—20.50, żyto dworskie 67—68 kg. 16.50—16.75, targowe stand. 16—16.50, stare stand. 16.50—17, owies dworski stand. 14—14.50, targ stand. 13.50—13.75, jęczmień browarniany stand. 16—17.50, na krupy stand. 15—16, mąka pszenna gat. Ia st. wym. 0—20-proc. 37—37.50, Ib 0—45-proc. 36—36.50, Id poznańska 0—60-proc. 33—34, I razowa 0—95-proc. 27—27.50, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—55-proc. 27—27.50, I gat. 0—65-proc. 26—26.50, II gat. sitkowa po wym. 55-proc. 17—17.50, po wym. 65-proc. 14.50—15, razowa 21—22, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0—65-proc. 27—27.50, otręby żytnie stand. 11—11.25, pszenne średnie 12—12.25. Tendencja spokojna — dowozy średnie.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86.75. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 43.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 119.50, 5-proc. konwersyjna 63.75, 6-proc. dolarowa 68, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 67.38. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.20, Gdańsk 172.62, Holandia 263.80, Kopenhaga 119, Londyn 26.61, Nowy Jork 5.20, Nowy Jork teleg. 5.20 i siedem ósmych Oslo 133.90, Parż 34.89, Praga 21.97, Sztokholm 137.35, Szwajcaria 172.77, Włochy 45.43, Berlin 207.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.17 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.16 oraz 5.19 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 14. 8. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 17.10, 630 ton 17.75, pszenica 30 ton 20.75, 15 ton 20.80, 15 ton 20.90, 30 ton 21, 15 ton 21.25, owies nowy 15 ton 16.40, 15 ton 16.60, 30 ton 16.70, 15 ton 17, Ceny orientacyjne pszenica 20 i pół do 21, mąka żytnia i pszenna o 50 gr. wyżej. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20, Londyn 15.41, Nowy Jork 301.75, Bruksela 71.93 i trzy czw., Medjolan 26.27 i pół, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.55, Berlin 119.80, Wiedeń oficjalny 72.73, Wiedeń noły 56.50, Sztokholm 79.45, Oslo 77.40, Kopenhaga 68.85, Praga 12.72, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.80, Japonja 92. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1870, w Zurychu dol. 67 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 83.75, Stabilizacyjna 115.50, Dolarowa 70, Warszawska 61, Śląska 63.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 84, Stabilizacyjna 116.50, Dolarowa 70, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 14. 8. Cynk dost. natychm. 13/9/16, termin. 13/7/8, ołów natychm. 10/15/16, miedź natychm. 29/3/16—29/5/16, termin. 29/1/2—29/11/16, Elektrolit 31/3/4—32/1/4.

GIELDA LWOWSKA

Lwów, 14. 8. (O). Na giełdzie dzisiejszej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie i owsie po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Zderzenie pociągów w Zgierzu

Warszawa, 14. 8. (Sin) W dniu 14 bm. o godz. 3.15 nad ranem na stacji Zgierz pod Łodzią pociąg towarowy zderzył się z pociągiem pospiesznym, idącym w kierunku Warszawy. Zderzenie nastąpiło wskutek przejechania zamkniętego semaforu przez pociąg towarowy. Uszkodzony został jeden wagon 3 klasy i 12 platform. Wypadków z ludźmi nie było. Ruch kolejowy odbywa się normalnie.

Pogrom w Algerze — dziełem agitacji hitlerowskiej?

Warszawa, 14. 8. ŻAT. W związku z wiadomościami z Algeru Zjednoczony Komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech uchwalił wezwać Żydów w całym kraju do protestowania przeciwko wypadkom algerskim, do składania ofiar i do odprawiania nabożeństw za poległych Żydów. Komitet wyraża przekonanie, że pogrom w Algerze był dziełem agitatorów narodowo-socjalistycznych.

Rada m. Tel Awiw wobec zająć w Algerze

Tel Awiw, 14. 8. ŻAT. Rada miasta Tel Awiw uchwaliła rezolucję z wyrazami współczucia dla ofiar pogromu w Algerze. Rezolucja wzywa władze francuskie do zapobieżenia dalszym wykręceniom antyżydowskim. Rada uchwaliła wyasygnować 100 funtów szterlingów na rzecz ofiar pogromu.

Papen w drodze do Wiednia wstąpił do Hitlera po instrukcje

Berlin, 14. 8. PAT. Dziś w południe wyjechał do Wiednia nowy poseł przy rządzie austriackim von Papen dla objęcia swej placówki. Po drodze zatrzyma się von Papen na krótko w Berchtesgaden (Bawaria), gdzie przebywa chwilowo Hitler.

Podróż do Berchtesgaden stoi w związku ze stanowiskiem von Papena, który, jak wiadomo, instrukcje swoje co do misji wiedeńskiej otrzymuje bezpośrednio od — Hitlera. Uzyska on też niewątpliwie w Berchtesga-

den ostateczne dyrektywy, zwłaszcza wobec nowych momentów, które zarysowały się w związku z podróżą kanclerza Schuschnigga do Budapesztu i wicekanclerza Starhemberga do Rzymu. Omówiona zostanie prawdopodobnie również sprawa arcyksięcia Ottona, która żywo poruszyła opinię niemiecką.

Przed wyjazdem odbył von Papen dłuższą konferencję w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy.

Kłopoty właściciela losu, na który padła główna wygrana i tragedia poprzedniego właściciela tego losu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14. 8. (O) Wielka wygrana, wynosząca 300.000 zł., która padła w ostatnim ciągnięciu na los, zakupiony w jednej z kolektur lwowskich, stała się przyczyną licznych sporów a nawet krwawej tragedji, jaka miała wczoraj miejsce w Drohobyczu. Mianowicie jedną ćwiartkę tego losu wygrał fryzjer z Drohobycza Beno Szapiro. Miał on jednak do tej ćwiartki 4 współników, a to swego subiekta Stulbacha, kupców Kalksteina i Dawidmana oraz straganiarza Katza. W obawie, że fryzjer chce zagarnąć całą wygraną w kwocie 60.000 zł., spółnicy wnieśli doniesienie do policji. Szapiro został nawet aresztowany i dopiero wtedy wypuszczono go na wolność, gdy obiecał ugo-

dowo załatwić sprawę. Poza oficjalnymi spółnikami znalazł się jednak jeszcze jeden człowiek, który czuł się pokrzywdzony. Był nim mianowicie 22-letni Jakób Silberman, garderobiany Klubu Towarzyskiego w Drohobyczu. Silberman grał w 2 poprzednich ciągnięciach na ten numer i po przedostatnim ciągnięciu odstąpił swoją ćwiartkę Szapirze. Wczoraj więc zjawił się u fryzjera i zażądał większego odeszkodwania. Gdy Szapiro dawał mu tylko 200 zł. Silberman dobył noża i pchnął się wzamiarze samobójczym w okolicę serca. Rannego odwieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

Polacy zagraniczni we Lwowie

Lwów, 14. 8. PAT. Dziś koło godziny 8-ej przybyli do Lwowa uczestnicy drugiego zjazdu Polaków z zagranicy w liczbie 53 osób. Goście przy dźwiękach marsza powitalnego, odegranego przez orkiestrę kolejową, przeszli do salonów recepcyjnych, gdzie przemówił do nich serdecznie prezydent Drojanowski. Na przemówienie to odpowiedział w imieniu Polaków z zagranicy p. Hahn. Następnie goście przeszli do sali restauracyjnej, gdzie spożyli śniadanie, poczem autobusami udali się do kwatery, o godzinie 10-tej goście rozpoczęli zwiedzanie miasta.

Ofiarność wychodźców polskich we Francji dla powodzian

Lille, 14. 8. (PAT). Akcja zbiórki na rzecz powodzian w Polsce obejmuje coraz szersze koła emigracji polskiej we Francji. Pomimo ciężkiej sytuacji materialnej wychodźstwa, bezrobocia, wydatków masowych, suma zebrana dotąd przekracza już znacznie sto tysięcy franków. Dalsze ofiary napływają.

Bilans strat i odbudowy w pow. wadowickim

Wadowice, 14. 8. (PAT). Na podstawie danych powiatowej komisji szacunkowej ustalono, że w powiecie wadowickim było zalanych przez powódź 56 gmin, gospodarstw 2.693. Obszar posiadany przez gospodarstwa gruntów wyraża się cyfrą 11.108 ha, z czego zalanych było 2.772 ha. Straty

poniesione przez rolnictwo wynoszą ogółem 623.042 zł., w drogach i mostach 214.550 zł., budynki miejskie i przemysł straciły 67.363.31 zł., łącznie 904.955.31 zł.

Dzięki energicznym staraniom starosty powiatowego i kierownika powiatowego zarządu drogowego naprawiona już została uszkodzona przez powódź droga Zembrzyce—Biertowice na terenie powiatu wadowickiego. W szczególności odbudowano zerwane nasypy drogowe między Zembrzycami a Budzowem, wybudowano nowy most powodziowy na Skawie w Zembrzycach oraz na rzece Pałeczce w Budzowie oraz zremontowano most na nowej Skawie w Zembrzycach. Z dniem 12 bm. komunikacja na tej drodze w powiecie wadowickim odbywa się normalnie. Nie ukończono natomiast do tej pory robót około naprawy nasypów w Sułkowicach i Biertowicach powiatu myślenickiego.— Przy robotach tych zajętych było 700 robotników.

Dodatkowe wybory do rady miejskiej w Wadowicach

Wadowice, 14. 8. PAT. W częściowym uwzględnieniu wniesionego protestu odbyły się dnia 12-go bm. w 3-cim okręgu wybory do rady miejskiej w Wadowicach. Lista zjednoczenia obyw. gosp. uzyskała 4 mandaty, zaś lista bloku mieszcz.-lud. (również prorządowa) 2 mandaty. Zjednoczenie obyw.gosp. posiada zatem w radzie miejskiej 13 mandatów, blok mieszcz.-ludowy 3. O ile nie wpłynie jakiś protest przeciwko wyborom — w najbliższym czasie odbędą się wybory burmistrza.

Aresztowanie dwóch dyrektorów Zyrardowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 8. (Sin) Dyrektor naczelny Zakładów Zyrardowskich Vermers, który pełnił swoje obowiązki od czasu zabójstwa dyrektora Kellera do chwili objęcia fabryki przez nadzorców sądowych, został dziś rano aresztowany w mleczarni własnej przy ul. Polnej 46. Nakaz aresztowania wydany został na podstawie ostatnich wyników śledztwa.

Vermers liczy lat 34, jest obywatelem francuskim, z pochodzenia Flamandczykiem. W Polsce przebywa z żoną od 1930 r.

Policja aresztowała dziś na Helu również b. dyrektora handlowego Zakładów Zyrardowskich Luciena, Mojżesza Caena, który jest szwagrem Bouesaca, mianowicie ożeniony jest z jego siostrą.

Komitet obrony praw mniejszości akcjonariuszy rozesłał do prasy komunikat, że adwokaci Landau, Polikier i Urbanowicz wobec ataków pism, skierowanych w związku ze sprawą Zyrardowa również przeciwko ich osobom, zwrócili się do ra-

dy adwokackiej z prośbą o ocenę ich postępowania w tej sprawie.

Sen. Dobiecki u sędziego śledczego Demanta

Warszawa. 14. 8. (Sin) Sen. Dobiecki został w dniu dzisiejszym wezwany do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta na przesłuchanie, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

Jutro pogrzeb ś. p. Lednickiego

Warszawa. 14. 8. (Sin) Pogrzeb ś. p. Aleksandra Lednickiego, który onegdaj popełnił samobójstwo, odbędzie się we czwartek. Będzie to skromny pogrzeb z udziałem jednego księdza. Odroczenie pogrzebu nastąpiło spowodowane szeregiem trudności przy załatwianiu formalności ze strony władz i ze strony duchowieństwa.

Spotkanie Mussolini — Schuschnigg — już w przyszłym tygodniu

Wiedeń. 14. 8. (W) Jak z kół poinformowanych donoszą, spotkanie Mussoliniego z kanclerzem drem Schuschniggem odbędzie się w Rzymie w dniu 21 bm. Spotkanie to będzie miało doniosłe znaczenie polityczne.

Księcia Starhemberga sny o regencji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 14. 8. (K) „Journal des Nations“ zwraca się dziś przeciw powrotowi Habsburgów do Austrii, lub Węgier. Dziennik przynosi pogłoskę, wedle której wicekanclerz ks. Starhemberg nie mówił z Mussolinim o bezpośredniej restauracji Habsburgów w Austrii, lecz rozważał sprawę ustanowienia w Austrii regencji, która miałaby być wstępem do monarchii. Ks. Starhemberg wyraził miał przytem zamiar pozostania regentem Austrii, aby później przy pomocy rozbudowanej Heimwehry przygotować powrót Habsburgów. Dziennik zauważa, że te enuncjacje mają wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Byłoby błędem oczekiwać od Habsburgów rozsądku. Ani kwestja habsburska ani dozbrojenie Austrii przez wzrost Heimwehry nie są rozwiązaniem, jakiego oczekują opinia publiczna Europy pokojowej. Podobne eksperymenty przedstawiają raczej tę iskrę, która może spowodować wybuch beczki prochu.

Co słyhać z legionem austriackim?

Paryż. 14. 8. PAT. Korespondent wiedeński Havasa donosi: „Reichspost“ zamieszcza wiadomość z Rzymu, pochodzącą ze źródeł oficjalnych, że Habicht i Frauenfeld pozostają na wolności i że legion austriacki nie został dotychczas rozwiązany. Z drugiej zaś strony w kołach naogół dobrze poinformowanych utrzymują, że biuro austriackiej partii narodowych socjalistów w Monachjum zawiesiło swe czynności do września; lecz Habicht w dalszym ciągu współpracuje ściśle z Goebbelsem. Hitlerowcy w Niemczech i w Austrii jakoby wyrzekli się chwilowo metod gwałtu, lecz Hitler niedawno zapewnił miał austriackich przywódców narodowych socjalistów, iż nie wyrzeknie się nigdy udziału hitlerowców w rządzie austriackim i że kiedyś położy on kres wszelkim usiłowaniom restauracji monarchii w Austrii.

Z Jugosławii przez Węgry do Hitlerji

Paryż. 14. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Wiednia: „Reichspost“ donosi na podstawie danych ze źródeł miarodajnych, że niemieckie władze konsularne zapewniły grupom narodowych socjalistów austriackich, którzy po nieudanym zamachu schronili się na terytorjum Jugosławii, powrót do Niemiec przez Węgry.

O zapewnienie bezpieczeństwa w Zagł. Saary

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 14. 8. (K) Przewodniczący komisji rządzącej w Zagłębiu Saary Knox zwrócił się do Ligi Narodów z żądaniem zwiększenia sił policyjnych na okres plebiscytowy, przez zaangażowanie z zagranicy około 3 tysięcy nowych sił. W piśmie do generalnego sekretarza Ligi Narodów, Knox przypomina ostatnie zajścia w łonie

policji Saary, które wskazują, jak wielkie istnieją trudności w walce z organizacjami hitlerowskimi. Knox wskazuje, że zaciąg potrzebnych ludzi mógłby być przeprowadzony w krajach z językiem niemieckim, które są członkami Ligi Narodów, a ze względów politycznych najlepiej w Szwajcarii i Luksemburgu.

Dalszy etap na drodze Stan. Zjednoczonych do Ligi Narodów

Paryż. 13. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że wiadomość o przyszłej nominacji Wilsona, posła Stanów Zjednoczonych w Bernie, na

wysokiego komisarza przy Lidze Narodów, wywarła bardzo dodatnie wrażenie w kołach genewskich. Wilson jest dobrze obznajmiony ze spra-

Oskarżenia o oszczerstwa antyżydowskie cofają się — poniewczasie

Johanesburg, 14. 8. ŻAT. Wydawca pisma „Rapport”, organu ruchu „szarych koszul” w Afryce poł. Olivier, jeden z 3 współoskarżonych o oszczerstwa żydożercze, ogłosił oświadczenie, w którym odgranicza się od antysemitycznego ruchu „szarych koszul”. W toku rozmów Olivier oświadczył, że cała historia o dokumentach „Mędrców Sjonu” wydaje mu się obecnie śmieszna, aczkolwiek przedtem w nią wierzył. Również inny oskarżony Inch usiłował wycofać się ze sprawy, twierdząc, że cały ruch powstał na skutek rozgorączkowanej atmosfery. Przewodniczący sądu oświadczył jednak, że w chwili obecnej oskarżony nie może już się wycofać. Wyrok oczekiwany jest w najbliższych dniach.

Pożar w Ramat Dawid

Jerozolima. 14. 8. ŻAT. W Ramat Dawid wybuchł pożar, który wyrządził straty, oceniane na 800 funtów szterlingów. Pastwą ognia padły zabudowania i zboże. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Niezwykły kawał bezrobotnego muzyka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 8. (Sin) W znanej cukierni Lurca wydarzył się ciekawy wypadek. Bezrobotny muzyk Stembrowicz wstąpił do cukierni i po rozmowie z kierownikiem pożegnał się. W kilka godzin później podczas nieobecności kierownika wrócił z 3-ma tragarzami, którym polecił wynieść fortepian z sali. Gdy kierownik wrócił, ku swemu zdziwieniu stwierdził brak instrumentu, który wyniesiono bez jego wiedzy i zgody. Po dłuższych poszukiwaniach stwierdzono, że bezrobotny muzyk odesłał fortepian do sklepu spożywczego przy ul. Wareckiej poto — jak utrzymuje — aby zmusić w ten sposób do przyjęcia go do pracy.

Paryscy kolporterzy strajkują

Paryż. 14. 8. PAT. Niektóre dzienniki południowe postanowiły podnieść z 15 fr. na 17 fr. 50 cent. cenę 100 egz., obniżając w ten sposób o 250 fr. zarobek chłopców, sprzedających gazety na ulicach. W związku z tą decyzją kolporterzy dzienników odbyli zebranie, na którym postanowiono ogłosić strajk i zwrócić się do publiczności z apelem, aby przez kilka dni powstrzymała się od zakupu tych dzienników. Wybrano komitet, złożony z 30 członków, który będzie kierował ruchem strajkowym.

wami Ligi Narodów. Nominacja ta stanowi jakoby nowe ogniwo pomiędzy przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Ligi a ich stanowiskiem obserwatora. Zmiana w stanowisku Stanów Zjednoczonych względem Ligi jest niezmiernie ciekawa z racji wzrastającego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych tem, co dzieje się w Genewie. Pogłoski o bliskim przystąpieniu ZSRR do Ligi Narodów nie pozosają bez wpływu na zmianę stosunku Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. Należy jednak pamiętać, że kongres, uchwalając przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Biura Pracy, zanaczył, iż nie zawiera to żadnego zobowiązania ze strony Stanów Zjednoczonych względem Ligi Narodów.

Sowiety jeszcze niezdecydowane

Londyn. 14. 8. PAT. W związku z obiegającymi w prasie szwajcarskiej, francuskiej i angielskiej pogłoskami, pochodzącymi przeważnie z kół genewskich, jakoby Rosja sowiecka przesądziła pozytywnie swoje przystąpienie do Ligi Narodów, korespondent Reutera w Moskwie otrzymał następujące wyjaśnienie oficjalne.

„Wbrew licznym informacjom, ogłoszonym w obcych krajach, że Sowiety zamierzają zwrócić się o członkostwo Ligi Narodów w toku przypadającego w przyszłym miesiącu zgromadzenia Ligi Narodów, oświadczone, że dotychczas sowiety nie sformułowały jeszcze definitywnie swoich planów w stosunku do Ligi Narodów.

Trzecia Rzesza

Czy Dusterberg został zamordowany?

W Saarbrücken bawił ostatnio jeden z przywódców Stahlhelmu, a od niego pochodzi wiadomość, że podpułk. Dusterberg, drugi przywódca Stahlhelmu i b. kontrkandydat Hindenburga przy wyborach z r. 1932 na prezydenta Rzeszy, został dnia 30 czerwca zamordowany przez zbirów hitlerowskich. Dusterberga nienawidzili hitlerowcy oddawna, bo podczas gdy pierwszy przywódca Stahlhelmu Seldte dał się przekupić za tekę ministra, Dusterberg pozostał nieublaganym przeciwnikiem hitleryzmu i zdołał skoncentrować koło swej osoby wszystkie w Stahlhelmie niezadowolone elementy, które nie chciały się „gleichschaltować”. Sam Dusterberg wystąpił z ofensywą przeciwko Dusterbergowi, oskarżając go, że jest wnukiem rabina żydowskiego. To oskarżenie wystarczyło, by, jak już kilkakrotnie pisaliśmy, Dusterberg musiał się wycofać z czynnego życia politycznego. Mimo to aresztowano go i przewieziono do jednego z obozów koncentracyjnych, gdzie przebywał przez kilka miesięcy.

Onegdaj dnieśliśmy za prasą angielską, że Dusterberg został wypuszczony na wolność. Teraz znowu nadchodzi wiadomość, że został zamordowany. Nie trzeba się dziwić tej niejasności, wszak oficjalnie dotychczas nie ogłoszono listy zamordowanych 30 czerwca osób. Przypadkowo tylko dowiaduje się opinia publiczna o nowych ofiarach względnie znajduje potwierdzenie dawniejszych wiadomości.

I tak ukazało się w „Münchener Zeitung“ doniesienie żony b. premiera bawarskiego Kahra, że jej mąż zmarł „gwałtownie“ dnia 30 czerwca 1934 r. Pani von Kahr miała wciąż nadzieję, że jej mąż jeszcze żyje. Niedawno dopiero zawiadomiła ją tajna policja państwowa, że mąż już nie żyje i że zwłoki zostały spalone. Rodzinie wydane zostały tylko popioły w zapieczętowanej urnie.

Co „Frankfurter Zeitung“ przemilcza?

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że w Londynie wyszła księga zbiorowa dla uczczenia znanego filozofa niemieckiego Ernesta Cassiera, który w tym roku ukończył 60-ty rok życia. Dawny organ demokratyczny przemilcza, że Ernest Cassierer, jeden z najślawniejszych filozofów niemieckich, był profesorem uniwersytetu hamburskiego, z chwilą jednak dojścia hitleryzmu do władzy, uciekł do Anglii, ponieważ jako Żyd znalazł się na liście proskrypcyjnej. W Anglii otrzymał prof. Cassierer katedrę uniwersytecką, a teraz uczczono jego zasługi z okazji 60-lecia księgą zbiorową.

Ale „Frankfurter Zeitung“ nietylko przemilcza rzeczy dla hitleryzmu niewygodne, ale też i świadomie wprowadza w błąd opinię publiczną. Niedawno odebrano debet pocztowy w Niemczech jednej z najpoważniejszych gazet szwedzkich „Handels und Sjöefahrts Tidning“ wychodzącej w Goeteborgu. Dziennik ten został w Niemczech zakazany na przeciąg 6 miesięcy spowodu dwóch artykułów, poświęconych pamięci Hindenburga. „Frankfurter Zeitung“ bagatelizuje tę wiadomość, donosząc o zakazie szwedzkiego pisma handlowego. Jest to świadome wprowadzenie w błąd opinii publicznej, bo redakcja „Frankfurter Zeitung“ doskonale chyba wie, że dziennik ten jak wszystkie pisma europejskie — nie wyłączając i samej „Frankfurter Zeitung“ — ma wprawdzie bardzo obszerny dział handlowy, mimo to nie można go uważać za pismo wyłącznie tylko handlowe. Zakazany w Niemczech dziennik szwedzki swym charakterem zbliżony do „Manchester Guardian“ jest jednym z najpoważniejszych pism skandynawskich.

W odmetach szalu rasistowskiego

Berlin, 14. 8. ŻAT. Niemiecki minister oświaty wydał okólnik w sprawie nauki o rasach w szkole. Zgodnie z tym okólnikiem dyrektorzy szkół będą decydowali na własną rękę, czy należy zwalniać Żydów z nauki o rasach.

Berlin, 14. 8. ŻAT. Jak donosi „Deutsche Zukunft“, wybitny artysta niemiecki Erich Ziegel w najbliższym czasie opuści Niemcy, aczkolwiek proponowano mu kierownictwo teatru berlińskiego. Ziegel opuszcza Niemcy z tych samych względów co i Albert Basserman. Małżonka Ziegla, Mirjam Horowitz, nie może pozostawać w Niemczech i zaangażowana została do Wiednia.

Krwawa walka farmerów irlandzkich z policją

Londyn. 13. 8. PAT. Pomiędzy farmerami irlandzki mi a rządem de Valery stosunki są coraz bardziej napięte. Farmerzy nie mogą sprzedać swojego bydła w Anglii i nie są w stanie płacić rządowi czynszu dzierżawnego za ziemię. Rząd egzekwuje należne mu sumy, uciekając się do środków przymusowych. Na ten skutek doszło dzisiaj w mieście Cork (Irlandja) do krwawych zaburzeń. Władze zajęły żywy inwentarz dwóch farmerów i nakazały sprzedaż bydła na targowisku w Cork. Grupa kilkuset farmerów zebrała się, aby przeszkodzić tej licytacji, ale bardzo silny oddział policji irlandzkiej pilnował porządku. Gdy

rozpoczęła się licytacja, wielkie auto ciężarowe z 20 farmera — wpadło z wielką szybkością na strzeżone przez policję wrota targowiska. Wrota zostały złamane, ale równocześnie popsuł się motor i samochód stanął. Policja usiłowała aresztować farmerów. Inni farmerzy w liczbie kilkuset przybiegli na pomoc. Policja musiała stoczyć formalny bój, w toku którego jeden z farmerów został śmiertelnie ranny, a 20 innych ciężko pobitych. Trzej policjanci odnieśli poważne obrażenia. Dopiero przybyłe znaczne posiłki policji przywróciły porządek.

Desperacka zbrodnia zamożnego rolnika

Lublin, 13. 8. PAT. Dziś rano w jednym z miejscowych hoteli rozegrała się ponura ragedja. Kilka dni temu przybył do Lublina ze Starej Rafałówki Antoni Hofmann z dwójgiem dzieci: chłopcem i dziewczynką i kobietą, której nazwiska dotąd nie ustalono. Hofmann, zamożny rolnik, pertraktował w Lublinie o kupno realności. Dziś rano służba hotelowa usłyszała strzały rewolwerowe w pokoju, zajmowanym przez Hofmanna. Okazało się, że Hofmann strzelił do swej towarzyszki i do dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo. Hofmann i jego córeczka ponieśli śmierć na miejscu. Ciężko raną kobietę chłopca odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarli. Przyczyna krwawego czynu narazie niewyjaśniona.

6 wyroków śmierci w sowietach za kradzieże

Moskwa. 13. 8. (R) We Wiatce skazanych zostało 6 urzędników konsumu żywnościowego na karę śmierci przez rozstrzelanie spowodu systematycznego okradania instytucji na szkodę ludności, co uznane zostało za działalność antypaństwową.

POLICJA W ZAGŁĘBIU SAARY NA USŁUGACH TRZECIEJ RZESZY

Saarbruecken. 13. 8. PAT. W miejscowych koszarach żandarmerji władze wykryły tajną radiostację nadawczą, przy pomocy której przesyłano informacje do Niemiec. Komisja rządząca zarządziła energiczne śledztwo w tej sprawie, świadczącej o współdziałaniu członków policji w Zagłębiu Saary z narodowymi socjalistami.

ARSENAL HITLEROWSKI W MIEŚCIE CZESKIM

Praga. 13. 8. PAT. W związku z aferą szpiegowską w Zatecu (niem. Saas) przeprowadzono liczne rewizje w mieszkaniach b. członków rozwiązanego stronnictwa niemieckich narodowych socjalistów, przyczem znaleziono znaczną ilość materiałów wybuchowych, trucizn, chemikali i bomb papierowe. Zauważyć należy, że jedna tego rodzaju bomba wybuchła w Zatecu w dniu 28 czerwca br.

DLUGI NIEMIECKIE ROSNĄ

Berlin. 13. 8. (R) Niemieckie długi bieżące wyniosły z końcem lipca 2.360.000 marek, czyli wzrosły w ostatnim miesiącu o 129 milionów marek.

KATASTROFA KOPALNIANA W ALZACJI

Kolmar. 13. 8. (R) W kopalni potasu w Elsigheim nastąpiła eksplozja gazów kopalnianych. Na 10 górników (8 Alzackich i 2 Polaków), tylko 3-em udało się uciec w porę, 3-ch dalszych wydobyto w ciężkim stanie, zaś 4-ch nie udało się uratować. Dostęp do zasypanych jest narazie niemożliwy.

WARTOWNIK ZASTRZELIŁ SIERŻANTA

Paryż. 13. 8. (M) Na poligonie artyleryjskim w Fontainebleau zastrzelił ub. nocy żołnierz stojący na warcie przy magazynie amunicji sierżanta, który przybył na kontrolę. Ponieważ sierżant był ubrany nieprzepisowo i nie wypowiedział żądane hasła, żołnierz strzelił i położył go trupem na miejscu. — Władze wdrożyły dochodzenie.

KOLEJARZE KORSYKAŃSCY STRAJKUJĄ

Bastia. 13. 8. PAT. Celem zaprotektowania przeciwko 5-cioprocentowej obniżce zarobków, kolejarze korsykańscy rozpoczęli dziś rano strajk. Zaden pociąg na Korsyce nie kursował w dniu dzisiejszym. Na całej wyspie panuje porządek.

Kronika tarnowska

PLYWAJĄCE TRUMNY. W czasie powodzi przepływający obok starego cmentarza Wątok oberwał brzegi i porwał trumny i resztki kości zmarłych. Część kości już zebrano i ułożono w wspólnym grobie. Ponieważ jednak brzeg jest uszkodzony, woda ciągle jeszcze zabiera szczątki zmarłych.

ZA OBRAZĘ MARSZ. PILSUDSKIEGO. Przed tarnowskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Mielcu stanął Michał Starzyk z Wapieszowa, oskarżony o to, że w maju ub. r. nawoływał do sabotażu, a nadto miał obrazić prez. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego. Świadkowie w toku dochodzeń potwierdzili tezy oskarżenia, a w sądzie je odwołali. Dopiero na drugiej rozprawie przyznali się, że pod wpływem gróźb oskarżonego odwołali swe pierwotne zeznania i w całej pełni potwierdzili winę Starzyka. Wobec tego sąd nakazał aresztowanie Starzyka na sali rozpraw i odroczył rozprawę celem przesłuchania dalszych świadków.

OSZUST PRZED SĄDEM. Stanisław Dobrzański z Tuchowa został onegdaj skazany za oszustwo przy wazeniu świń na 1000 zł. grzywny i 10 miesięcy więzienia. Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna. Świadkowie potwierdzili akt oskarżenia i zeznali, iż oskarżony manipulował przy wadze i umniejszał ciężar świń nieraz o 20 kg. Sąd zatwierdził winę oskarżonego i skazał go na 6 miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny.

Znowu lincz na dwóch murzynach

Nowy Jork, 14. 8. (R) W pobliżu Michigan City w stanie Mississippi zaszedł nowy wypadek zlynchowania dwóch murzynów, którzy rzekomo mieli się przyznać do zamordowania pewnego białego i kilku murzynów. Gdy aresztowanych murzynów prowadziła eskorta policyjna do sądziego, tłum ludności, w większości wypadków z maskami na twarzy, rzucił się na konwojentów, porwał obu murzynów i powiesił ich na drzewie, poczem rozproszył się. Szeryf odciął zwłoki powieszonych i wszczął dochodzenia, celem ukarania winnych.

Koniec posuchy w Ameryce

Nowy Jork, 14. 8. (PAT). W 4-ch stanach, dotkniętych kłeską suszy, spadły deszcze, które nie wpłyną już na poprawę zbiorów, gdyż są spóźnione, chociaż w części stanu Nebraska przyczynią się nieco do poprawy zbóż. Pierwszy deszcz w północnej Dakocie spadł po 2 miesiącach. Lekkie deszcze przeszły nad stanami Missouri i Kansas.

Chicago, 14. 8. (PAT). Nad 17-u stanami przeszły burze z deszczami, co położyło kres kłesce suzy. Temperatura spadła z 38 do 21 stopni Reumura.

Spokane, stan Washington, 14. 8. (PAT). We wschodniej części stanu i w stanie północna Dakota wybuchło 20 pożarów lasu. Olbrzymie chmury czarnego dymu unoszą się na dużej przestrzeni. — W akcji gaszenia ognia bierze udział przeszło 2000 ludzi.

KRĄŻOWIK NAJECHAŁ NA PAROWIEC

Montreal. 13. 8. (R) Krążownik brytyjski „Dragon“ najechał dzis w porcie na parowiec „Maple Branch“. Parowiec natychmiast zatonał. Całą załogę wyratował „Dragon“.

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO

Nowy Jork. 13. 8. (R) Podróżni kolejki linowej, prowadzącej ponad wodospadem Niagary byli wczoraj świadkami niezwykłego samobójstwa pewnej kobiety. W chwili, gdy kolejka znalazła się w środku wodospadu rzuciła się pewna kobieta z kabiny w spienione odmetry wód i poniosła śmierć. Zwłok do chwili obecnej nie odnaleziono.

Kronika krakowska

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Böhmerwald Henryk, Długa 41, tel. 181-81, dr. Dallet Zofja, Sarego 4, tel. 105-20, dr. Glasner Ignacy, Sebastjana 3, tel. 119-04, dr. Leinkram Marja, Felicjanek 1, tel. 128-53; — w nocy: dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3, tel. 149-78, dr. Braun Bronisław Bracka 10, tel. 166-66, dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6, tel. 182-22, dr. Jurkiewicz Ignacy, Wrzesińska 9, tel. 134-80.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **ZWIEDZANIE BIELAN WRAZ Z SLYNYM KOŚCIOLEM I PUSTELNIĄ KAMEDULÓW NA SREBRNEJ GÓRZE,** wspaniałych barokowych kaplic, malowideł Dotabelli, rzeźb oraz pod ziemi grobowych, odbędzie się dziś jako 27 wycieczka nauk. z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyńskiego. Dla pań wejście do kościoła dozwolone. Wstęp 1 zł, młodzież 50 gr. Zbiórka o g. 9.15 pop. pod Kłasztorem Norbertanek. Przejazd autobusami znacznie niższy.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 149, wołów 72, krów 152, jałówek 88, cieląt 671, nierogacizny 602, razem 1734 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 19 zwierząt. Ogółem 1753 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 1621 sztuk, na konsumpcję innych gmin 113 sztuk, pozostało niesprzedanych 19 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych silniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Transakcje normalne. Uspokozenie spokojne.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były następujące: mleko niezbierane 1 litr 12—13 gr., mleko kwaśne 10—15 gr., śmietanka 50—60 gr., śmietana 80—1.20, ser zwoz. 1 kg. 50—60, masło deserowe 2.10—2.40, masło zwyczaj. 1.80—2.00, jaja św. 4—6 gr. ziemniaki 1 kg. 8—10, buraki św. 8—10, marchew 8—10, pietruszka z nacią 12—15, seler 15—16, ogórki kopa 60—70, jabłka 1 kg. 20—60, gruszki 20—30,śliwki kraj. 20—60, węgierki zagr. 60—1.00, borówki 1 litr 20—35, bruśnice 20—25, kury szt. 2.00—3.00, kaczki 1.50—2.50, gęś 3.00—4.00, kurczęta para 1.20—2.50.

— **PRZEZ OKNO DO MIESZKANIA.** Horn Adam Jerzy dentysta, zam. przy ul. Bonerowskiej l. 6 doniósł organom PP, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez otwarte okno skąd skradł marynarkę, wieczne pióro i książeczkę Kasy Oszczędności na kwotę 150 zł, łącznej wartości 240 zł. Heretyk Tomasz robotnik zam. w Płaszowie przy ul. Zagórze l. 10 doniósł, że nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jego mieszkania, skąd skradł z otwartej szafy kasetkę żelazną, zawierającą 300 zł w gotówce.

— **USILOWAŁA OTRUĆ SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM.** Szewczyk Agnieszka (lat 16) służąca u Judy Luska, zam. przy ul. Dietla 58 w zamiarze samobójczym zatrzała się gazem świetlnym w ten sposób, że odkręciła dwa kurki od kuchni gazowej. Pogotowie ratunkowe odwiezło denatkę do szpitala.

— **WPISY** do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ i gimnazjum „Tachkemoni“, odbywają się codziennie w kancelarii szkoły przy ul. Młodowej 26. Do klasy I. szkoły powszechnej przyjmuje się dzieci ur. w latach 1927 i 1928.

— **SKŁADKI NA POWODZIAN.** Do Kasy w Ratuszu Miejskim złożono na rzecz powodzian Województwa Krakowskiego wskutek ogłoszonej swego czasu odezwy, następujące składki: Pod-

Ważne obwieszczenia dla posiadaczy obligacji pożyczki narodowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 8. (Sin) W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie generalnego komisarza Pożyczki Narodowej, bardzo ważne dla posiadaczy obligacji, wyjaśniające rozporządzenie Ministra Skarbu o spłacie zobowiązań obligacjami pożyczki. Zezwolenie na dokonywanie przelewu obligacji pożyczki na spłatę zobowiązań otrzymają wszystkie komunalne kasy oszczędności oraz spółdzielnie kredytowe, których wykaz zostanie dołączony do obwieszczenia. Wykaz ten obejmuje narazie 34 spółdzielni w szeregu większych miast. Zezwolenie to mogą otrzymać kasy samopomocy i kasy korporacji zawodowych. Winny się jednak one zwrócić o udzielenie zezwolenia do komisarza Gener. Pożyczki. Wszystkie te instytucje będą mogły lombardować obligacje w Banku Gospodarstwa Krajowego i Poczci, Kasie Oszczędności.

Drugie obwieszczenie komisarza generalnego ustala dalsze zasady przelewu. Oprócz wypadków, w których Komisarz obowiązany jest udzielić zezwolenia na przelew, obwieszczenie to przewiduje również wypadki, w których komisarz udzielić może zezwolenia, a więc za zezwoleniem ko-

misarza można dokonać przelewu obligacji na rzecz najbliższej rodziny: ojców, matek, dzieci, dziadków, wnuków, dalej można nimi regulować zaległe składki w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych, które otrzymały zezwolenie na tego rodzaju operacje. Zezwolenie takie uzyskały już dwie poważne organizacje: Rada adwokacka i Izba lekarska. Można będzie też w obligacjach składać ofiary na rzecz Instytucji społecznych, które uzyskały na to zezwolenie komisarza generalnego, a więc Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz komitetu budowy Muzeum Technicznego. Wreszcie ważny jest szczegół obwieszczenia postanawiający, że zezwolenie na przelew lub sprzedaż obligacji komisarz generalny udzielić może w razie ciężkiej sytuacji materialnej posiadacza obligacji, wywołanej utratą środków egzystencji, lub wypadkami losowymi. Chodzi w tym wypadku o tych posiadaczy, którzy utracili pracę, lub dotknięci zostali klęskami żywiołowymi, jak pożar, powódź itp. Dalsze przepisy regulują ściśle techniczne sprawy przelewu.

Widmo strajku węglowego nad Anglią

Londyn, 14. 8. (PAT). Federacja górników Południowej Walji, obejmująca 150 tys. górników, pracujących w walijskich kopalniach węgla, zdecydowała wczoraj w Cardiff, że jeżeli na 1 września właściciele kopalni nie przyjmą nowych wyższych stawek płac, to obecna umowa płacy zostanie wypowiedziana i 1 października rozpocznie się w Południowej Walji strajk węglowy. Sytuacja jest bardzo zaogniona spowodu zlekakającej taktyki, stosowanej przez przemysłowców. Na żądanie federacji odbycia z przedstawicielami związku właścicieli konferencji w sprawach omówienia no-

wych płac, związek właścicieli kopalni odpowiedział, że wskutek wakacji letnich nie są przemysłowcy w stanie odbyć konferencji tej wcześniej, jak 18 września. Wobec tego na zlecenie federacji odbędzie się 25 sierpnia wielkie zebranie delegatów załogowych wszystkich kopalni Południowej Walji, na którym wypowiedzenie umowy płac zostanie w sposób zbiorowy uchwalone. Wśród górników nastroj jest wybitnie bojowy i w kołach rządowych panuje obawa, że strajku nie da się uniknąć.

górska Spółdzielnia Kredytowa zł 25, p. Jan Tyranowski zł 2, p. prof. Szymański zebrane w ciągu zł 333.61.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE DWA DNI REWJI „OJF TYSZ UN OJF BENK“** w BAGATELI. Ostatnią sposobnością dla ujrzenia powyższej rewji w nadzwyczajnym wykonaniu artystów warszawskiego zespołu „Di Idzie Bande“ będą dwa ostatnie przedstawienia dane dziś i jutro. Entuzjastyczne głosy prasy oraz przyjęcie doznane a krakowskiej publiczności, świadczą o wysokim poziomie jaki reprezentuje goszczący zespół, posiadający w swym składzie tak głośne nazwiska jak: A. Grossberg, L. Liljana, M. Rappel, H. Fenigsztejn, Z. Kac, D. Lederman, L. Libgold, A. Rotman i in. Początek o godz. 8.45 wiecz.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI** (Stradom 11). Dalsze występy p. Mirjam Koralowej. Dziś popołudniu na żądanie publiczności po raz ostatni „Wiejskie wesele“ po cenach niższych. Wieczór o godz. 9-tej „Dos Wołga Mejd“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Zabawka“ (Pogorzelska i Bodo).
APOLLO: „Noc dla Ciebie“.
ATLANTIC: „Mumja“ (Borys Harloff) i „Miłość w Karpatach“.
BAGATELA: „Patrol“ o godz. 5 i 7 rewja „Gdy barometr idzie w górę“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Krysia Leśniczanka“ (Lia Mara, Harry Liedtke).
PROMIEN: „Węgierska miłość“ (Tibor Halmay) oraz „Noc w Budapeszcie“ (Lorette Jung i Genne Raymond).
SLONKO: „Pierwsza miłość Kościuszki“.
SZTUKA: „Wróg we krwi“.
ŚWIT: „Dolina trwogi“ (George O'Brien i Greta Nissen).
WANDA: „Ja mam temperament“.
UCIECHA: „Niebieskie ptaki“.

Zakaz karteli w Jugosławii

Belgrad, 14. 8. (R) Rząd jugosłowiański wydał rozporządzenie, na mocy którego zostają wszelkie kartele w całym państwie zakazane.

KACIK MODY

Moda w sierpniu

I na co się zdaly wszystkie piękne słowa na temat zielonego karnawału, skoro lato właściwie tak jakby nie było. Każdy najniklejszy uśmiech słońca trzeba było plać tygodniami deszczów i słońca. Powinniśmy raz na zawsze skończyć z niemądrym optymizmem i pogodzić się z faktem, że lato jest przeważnie chłodne i słotne. Poco drażnić apetyt opisem Biedermayerowskich kreacji z organdy, kiedy właściwie byłoby pomysłać o luletach na deszcz i słońce. Co z tego, że „przewidująca“ moda jesienna nagrodziła na konkursie elegancji kobiecej w Paryżu artystkę w pięknej, aksamitnej kaplicie koloru „bleu nuit“, przybranej lakowanymi różami w kolorze niebieskim i czerwonym, eo z tego, że największe wyrocznie paryskie proponują kapelusze o wielkich płaskich rondach. Rzeczywistość dyktuje nam swoje modele. Właściwie byłoby, gdyby modę na-

dawały nam stacje meteorologiczne. Byłoby to dużo praktyczniejsze i miałoby więcej racji bytu. Niech sobie Jane Blanchet, czy inny magazyna, spróbuje walczyć z wiatrem, szamoczącym się z pięknym rondem wielkości młyńskiego koła, z pewnością zrezygnuje z najbardziej nawet twarzowej kreacji.

Zanim zadecydujemy co wybrać na ulicę, warto zastanowić się nad kwestią, nie mającą napozór znaczenia ale w rzeczy samej bardzo ważną i stanowiącą o elegancji i dobrym smaku pani. Jest to kwestia torby. Koniecznym warunkiem wyboru odpowiedniej torebki jest szarmonizowanie jej z całością. Jaskrawy kontrast dopuszczalny jest jedynie w zakresie kolorów. Do białego i czarnego okrycia — każdy kolor, nawet najjaśniejszy, może się nadać. W zakresie linii i rodzaju żadna ekstrawagancja nie jest dopuszczalna. Zasadniczo moda torebek idzie w parze z ogólną tendencją mody, a cechy charakterystyczne nowych projektów znajdują swe potwierdzenie i odbicie w wytycznych ogólnych. Największa, je-

śli chodzi o rozmiary, jest torebka podróżna, z żółtej lub beige skóry, opatrzona dwiema rączkami do trzymania. Zamykana na prostą klamrę, lub błyskawiczny zamek, świetnie pasuje do płaszcza z szerokimi klapami i baskijskiego beretu. Torba taka musi mieścić w razie potrzeby cały weekendowy ekwipunek: kostium kąpielowy, nocną koszulę, pantofle itp.

Wśród fasonów torebek spacerowych, noszonych do płaszczy jesiennych, kosjumów i futrzanych kurtek, przeważają kształty płaskie i podłużne, ze skóry matowej krokodyla, fok lub kozia, ujęte w niklową ramę. Formę mają prostokątną lub zaokrągloną u dołu; rączki albo nie mają wcale, albo mają metalowy łańcuch. Ten rodzaj torebek nadaje się również do wełnianych sukien popołudniowych. W dziedzinie torebek elegantszych, wieczorowych, najmилей widziany jest aksamit i renifer. Modele wieczorowe mają kształt małej koperty, materiał osadzony jest zazwyczaj na gładkich lub cyzelowanych klamrach, a całość zdobi monogram.

Celine.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

==== **Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony.** ====

Sprzedaż

KOMPLETNI urządzo-
na fabryka obuwia w ru-
chu do wydzierżawienia
Zgłoszenia pod „Obuwie“
Biuro Stattera, Rynek 3
351kr

SKLEP cukierniczo-owo-
cowo-lodziarski, obok
kina, poczty, przystanku
autobusowego, sprzedaż
okazyjnie: Loretańska 4
m. 3. 4558gr

OKAZYJNIE sprzedaje pię-
kną, nowoczesną sypial-
nię, jadalnię, gabinet —
„Meblopol“, Jasna 2.
361kr

Różne

DNIA 30 MAJA 1934 od-
była się zbiórka uliczna.
urządzona przez Bursę
Rękodzielniczą Sierót Zy-
dowskich przy Stow. Rę-
kodz. Żyd. „Szomer Umo-
nim“ (Podbrzezie 6), któ-
ra przyniosła dochód —
73977 zł., który w cało-
ści został zużyty na bie-
żące wydatki Bursy.
359kr

Wolne posady

EKSPEDJENT branży
sukiennej — potrzebny
Zgłoszenia pod „Rutyno-
wany“ do Admin. „Nowy
Dziennik“. 4551gr

ZDOLNY i uczciwy eks-
pedjent z branży elaznej
w dziale hurtownym i de-
talicznym znajdzie zaję-
cie od zaraz. Zgłoszenia
pod adresem: Leopold
Dąb, Jasło.

Lokale

POKÓJ komfortowy z u-
trzymaniem, do wynają-
cia: Starowiślna 62/3.
4552gr

POKÓJ z osobnym wej-
ściem dla 2 uczniów lub
panów, z utrzymaniem.
do wynajęcia: ul. Miodo-
wa 3, m. 2. 4559gr

LOKAL, FLORJAŃSKA
L. 25 ZARAZ DO WYNA-
JĘCIA — WEJŚCIE
PRZEZ SIEN — ORAZ 5
POKOI, KUCHNIA, KOM-
FORT. — WIADOMOŚĆ
TAMŻE. 6250x

TRZY POKOJE kuchnia
komfort, pierwsze piętro
do wynajęcia: Bosacka 7
czynsz przedwojenny.
4553gr

Posad poszukują

KRAWCZYNI z prakty-
ką zagraniczną (gardo-
ba dziecięca) poszukuje
roboty do domu: Kraków
ul. Dolne Młyny 9, m. 6
4523gr

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonow
KURSY
HANDLOWE
FEINBERGA
Starowiślna 28, przyjmuje
się codziennie. Taksa 1“
zł. miesięcznie. 6241kr

STENOGRAFJI polskiej
niemieckiej, najnowsza
udoskonaloną — metodą
skrótową, wyucza najpe-
wniej: Zofja Schöngutó-
wna, Rzeszowska 5, m. 7
4557gr

INSTYTUT Wychowaw-
czy G. Spierera zaprasza
P. T. Rodziców na uro-
czyste zakończenie wa-
kacji na Krzemionkach
które odbędą się dnia 15
sierpnia o godz. 5-tej. —
W programie popisy mło-
dzieży oraz zapoznanie
Rodziców z planem pra-
cy na nowy rok szkolny
4555gr

WAŻNE dla P. T. Rodzi-
ców. Wzorowe wychowa-
nie i przejście do klasy
wyższej zapewnia uc-
niom Instytut Wychow-
awczy G. Spierera, Kra-
ków, Starowiślna 85. —
Opłata od 10-ciu zł. —
Wpisy przyjmuje sekre-
tariat od 16 b. m. godz.
9—12 i od 3—6. Instytut
przyjmuje również rów-
nież uczniów ra stały do
byt. 4554gr

WPISY na koncesjonowa-
ne przez Kuratorjum
Szkolne

KURSY HANDLOWE
GRYSZPANA

przyjmuje się codziennie
w lokalu Kursów, ul. Sa-
rego (Zielona) 12.

JĘZYK FRANCUSKI.

Emigrant, będąc kilka-
naście lat we Francji, u-
dziela lekcji języka fran-
cuskiego w słowie i pi-
śmie. Konwersacja. Le-
kcja Zł. 1'50. Oferty do
Adm. „Nowy Dziennik“
pod „G.“ 4556gr



Szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki
w Krakowie, Mikołajska 32
Dyr. . . STEIN

WPISY na rok szkolny 1934/5 na wszystkie przed-
mioty. Wybitne siły nauczycielskie. Ulgi w opła-
tach. Zniżki kolejowe. Zgłoszenia w sekretarja-
cie, Mikołajska 32 od godz. 11—1-szej i od 5—7-ej
popołudniu. Telefon 176-16. Języki obce. 357kr

Wpisy do „Ogniska Pracy“

**TRZYLETNIEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODO-
WEJ** dla dziewcząt żydowskich w Krakowie od-
będą się dnia 16, 17 i 19 sierpnia włącznie w kan-
celarii szkoły przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro —
między godz. 11—1. Tełl. 158-21. — Działy:
Bielizniarski, trykotarski, oraz a) jednoroczny
kurs przysposobienia gospodarczego i b) jednor-
oczny kurs przysposobienia bielizniarsko-krawie-
ckiego dla abiturjentek gimnazjalnych. Bliższych
informacji udziela kancelarja szkoły.

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (Naprzeciw NOWYCH
ŁAZIENEK) Tel. 232
pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort — Ciepła i z mna woda — Pokoje
słoneczne. — Kuchnia wykwna — **Ceny niskie.**

MASZYNY DO RACHOWANIA

ręczne i elektryczne wszelkich systemów.

Naprawiają pod gwarancją jedynie

Zjednoczone Warsztaty Mechaniczne.
Kraków, ul. Jana 11. Telefon 109-05.

Reklama dźwignią handlu

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

Kraków, Rynek gł. 23, III. p.

kształcą sekretarki, korespondentki, referentki:

Przedmioty handlowe

ogólno-kształcące

języki: niem. fran. angi. włoski

Wpisy i informacje: od godz. 11 do 1-szej w
lokalu szkoły. — Przyjmuje się uczenie z ukoń-
czoną 7 klasą szkoły powsz. lub 3 kl. gimnaz. Na
wyższe kursy uczenie z wyższych klas gimnaz.

TARGI WIEDENSKIE

2—8 wrzesień 1934 / Rotunda do 9 września /
Wystawa Przemiotów Luksusowych i Codzien-
nego Użytku / Wystawa Mebli / Międzynarodowa
Wystawa Radjowa / Wystawa Włókiennicza /
Wystawa Odzieży / Wystawa Wyrobów Dzia-
nych / Wystawa Modnych Futer / Wystawa Krajowego
Przemysłu Włókienniczego.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILMOWA I KINEMATOGRAFICZNA

Targi Techniczne / Wystawa Budowlana oraz
Wystawa Budowy Dróg / Wystawa Wynalazków
Wystawa Urządzeń Biurowych / Wystawa
Sportu Zimowego / Wystawa Żywnościowa

WYSTAWY OFICJALNE

**BRAZYLIJSKA, BULGARSKA, WŁOSKA I
WĘGIERSKA.**

Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.
—oO—

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Tar-
gów oraz paszport zagraniczny upoważniają do
przekroczenia granicy austriackiej. Zbędna jest
również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znac-
ne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemie-
ckich, czechosłowackich i austriackich, oraz na
liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legi-
tymacje (po zł. 8) przez

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.

oraz u honorowych przedstawicieli w Krakowie:
Konsulat Austriacki, Kopernika 6.

Międzynarodowe Tow. Wagonów Sypialnych
„Wagons-Lits-Cook“, ul. Sławkowska 12.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie.

Biuro spedycyjne Goldfluss et Co, Sp. z o. o. ul.
Gertrudy 8.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Grodzka 43.

Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Sp. z o. o. Ry-
nek 41, tel. 110-40.

Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Sp. z o. o., ul.
Dietlowska 46. 307kr

SMACZNE obiady po
zniżonej cenie wyuaje
się: Dietla 111, I p
m. 7.

**KILIMY ARTYSTY-
CZNE** — Dywany per-
skie: Grünerowa, Kra-
ków, ul. św. Tomasza
1. 26. 1298kr

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślone 0'75. — Za tekstem
0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dniopowięt